REDAKCJA i ADMINISTRACJA:

[illegible]

Sekretariat redakcji - czynny w godzinach 10—12, 16—18

Administracja czynna w godz od 9—16, w soboty od 9—15

Niedziela, 12 września 1948 — Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 252 — Kraków — Rok 57

POSIEDZENIE CKW PPS

W PIĄTEK, DNIA 17 WRZEŚNIA ODBĘDZIE SIĘ W WARSZAWIE PLENARNE POSIEDZENIE CENTRALNEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO PPS. NAZAJUTRZ, DNIA 18 WRZEŚNIA, ODBĘDZIE SIĘ POSIEDZENIE RADY NACZELNEJ PPS. REFERAT POLITYCZNY WYGŁOSI SEKRETARZ GENERALNY PPS TOW. JÓZEF CYRANKIEWICZ, REFERAT GOSPODARCZY — CZŁONEK KOMISJI POLITYCZNEJ CKW TOW. ADAM RAPACKI.

W ZWIĄZKU ZE ZWOŁANIEM CKW I RADY NACZELNEJ KONFERENCJA CENTRALNEGO AKTYWU PPS, WYZNACZONA NA 14 I 15 WRZEŚNIA, ODBĘDZIE SIĘ W TERMINIE PÓŹNIEJSZYM, KTÓRY ZOSTANIE OSOBNO OGŁOSZONY.

Podpisanie polsko-rumuńskiej umowy gospodarczej

BUKARESZT. — W Bukareszcie podpisana została rumuńsko - polska umowa handlowa, oraz konwencja o współpracy gospodarczej.

Umowę podpisał rumuński minister handlu zagranicznego w obecności wicepremiera Gheorghiu Dej Cxorza, oraz członków obu delegacji handlowych, biorących udział w rokowaniach.

Umowy zawarte na okres pięcioletni, przewidują wymianę towarową i współpracę w dziedzinie przemysłowej, gospodarczej i komunikacyjnej. Polska dostarczy Rumunii maszyn technicznych, przemysłowych i surowców wzamian za produkty naftowe i kopalniane.

Queuille otrzymał votum zaufania

Ale czy jego gabinet utrzyma się długo?

Francja potrzebuje rządu demokratycznego

PARYŻ. — W piątek w godzinach wieczornych Francuskie Zgromadzenie Narodowe obradowało nad sprawą utworzenia przez Queuille'a nowego rządu. Radykał, a właściwie zwolennik polityki de Gaulle'a i osobisty jego przyjaciel Queuille otrzymał votum zaufania.

Sam fakt, że nowym premierem został Queuille budzi zastrzeżenia [illegible] możliwości utrzymania się jego gabinetu. Partia komunistyczna i masy pracujące Francji występują ostro przeciwko Queuille'owi, gdyż bez udziału komunistów i przedstawicieli tychże mas pracujących [illegible] rząd francuski nie potrafi się utrzymać, tak jak to miało zresztą miejsce z poprzednimi gabinetami.

Po dyskusji i odpowiedzi Queuille'a odbyło się głosowanie nad zatwierdzeniem desygnowanego premiera. Na żądanie grupy SFIO posiedzenie zostało przerwane o godzinie 22.20. [illegible] godzinie 23.30 Zgromadzenie Narodowe przystąpiło do głosowania nad formalnym wnioskiem o udzielenie inwestytury desygnowanemu premierowi Henri Queuille. **Wniosek został uchwalony 351 głosami przeciwko 196. Wymagana większość wynosiła 311 głosów. Przeciwko zatwierdzeniu Queuille'a głosowali zatym nie tylko sami komuniści, którzy dysponują 184 głosami.**

Queuille w ostatniej chwili zmienił część swego przemówienia, chcąc zyskać poklask prawicy.

W czasie odczytywania przez Queuille'a programu posłowie z SFIO i prawica oklaskiwali mówcę, zwłaszcza gdy oświadczył, że ma zamiar objąć osobiście tekę ministra skarbu. Jedynie posłowie komunistyczni zachowali lodowatą ci[illegible].

Po expose Queuille'a w Zgromadzeniu Narodowym zabrał głos Jacques Duclos — w imieniu parlamentarnej grupy komunistów — który stwierdził, **że komuniści nie będą [illegible] za gabinetem Queuille'a. [illegible] desygnowany premier będzie kontynuował politykę Reynaud. Stopa życiowa Francuzów będzie w dalszym ciągu obniżona.**

„Pan chce — powiedział Duclos, zwracając się do Queuille'a, rządzić przeciwko klasie robotniczej, pan chce przez oszustwa w systemie wyborczym pozbawić robotników ich przedstawicieli w parlamencie [illegible] tworzyć drzwi Zgromadzenia [illegible]dowego i Rady Republiki dla RPF (partia de Gaulle'a). Pan u[illegible] na indeksie najpoważniejszą [illegible] Zgromadzenia Narodow[illegible] czywistości obarczono [illegible] wiązkiem stworzenia rządu, który otworzyłby drogę degaullistom."

Duclos zakończył swe przemówienie słowami: **„Lud francuski potrzebuje rządu jedności demokratycznej i polityki prawdziwie francuskiej".**

Głosy prasy lewicowej

o programie Queuille'a

PARYŻ. — Francuska prasa [illegible]owa przyjęła z goryczą wiadomość o otrzymaniu przez Queuille'[illegible] votum zaufania od Zgromadzenia Narodowego.

Sobotnia „Humanite" pisze: **„Nowy premier nie tylko nic ma [illegible] przeciwstawić się polityc[illegible] i niewoli Francji, [illegible] prowadzić ją w [illegible] skrawszy, [illegible]** Czyż nie nadmienił, że uważa [illegible]zwyczajne pełnomocnictwa, dane Paulowi Reynaud, za niewystarcza[illegible] [illegible] kazali [illegible] grubo zapłacić za poparcie obecnego rządu. Ale wybije wkrótce godzina dla in[illegible] rozstrzygnięcia kryzysu, rozstrzygnięcia w duchu czysto francuskim. Historia idzie naprzód i nikt nie jest w stanie wstrzymać jej bie[illegible].

[illegible] kryzysem tej Francji, która w obawie przed rewolucją, zapomina, że jest francuska.

Gazeta przeciwnego obozu, organ skrajnych prawicowców, „Aurore" **domaga się natychmiastowego zarządzenia wyborów.**

Akademia ku czci Mariana Buczka

LUBLIN. — W dziewiątą rocznicę bohaterskiej śmierci Mariana Buczka odbyła się w Lublinie uroczysta akademia ku czci jego pamięci. O godz. 16 obszerną salę Domu Żołnierza wypełniły liczne delegacje robotnicze, przyjaciele, towarzysze i towarzyszki pracy Mariana Buczka. Akademię zagaił pierwszy sekretarz Komitetu Woj. PPR tow. Wojciechowski. Nakreślił on obraz Buczka jako patrioty i rewolucjonisty. Dzieje życia i walki Buczka omówił obszernie płk. Mieczysław Wągrowski, przedstawiciel Komitetu Centralnego PPR.

Ku czci Marcelego Nowotki

WARSZAWA. Dwunastego września odbędzie się w Cukrowni Ciechanów, miejscu pracy Marcelego Nowotki w latach 1907—1912, uroczystość ku czci Jego pamięci, zorganizowana z inicjatywy Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Cukrowniczego.

W czasie uroczystości nastąpi przemianowanie cukrowni Ciechanów na cukrownię imienia Marcelego Nowotki, odsłonięcie tablicy pamiątkowej oraz dekoracja odznaczeniami państwowymi współtowarzyszy pracy Marcelego Nowotki, przodowników cukrowni.

W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, partii politycznych, związków zawodowych, instytucji społecznych, delegacje pracownicze cukrowni z całej Polski, społeczeństwo miasta i powiatu Ciechanów oraz zaproszeni goście.

Dzień 12 września minie w Cie[illegible] znakiem manifestacji [illegible]

Uroczystość w Ciechanowie zostanie nadana przez Polskie Radio w audycji ogólnopolskiej dnia 13 września w godzinach 16—17.

Dnia 13 września wszystkie rady zakładowe w przemyśle cukrowniczym organizują akademie ku czci Marcelego Nowotki.

Mocarstwa zachodnie chcą dalszych pertraktacji?

PARYŻ. — Jak informuje francuska agencja prasowa, rządy trzech mocarstw zachodnich opracowują nowe instrukcje dla swych przedstawicieli w Moskwie.

Agencja podaje jako wiadomość z najlepszego źródła, że wysłannicy mocarstw zachodnich, znajdujący się w Moskwie, zwrócić się mają do radzieckiego ministra spraw zagranicznych, Mołotowa, z prośbą o wyznaczenie nowej rozmowy na niedzielę lub poniedziałek.

Możliwe, że wysłannicy zwrócą się także do Generalissimusa Stalina, prosząc, by przyjął ich jeszcze [illegible]

Dnie kapitału są policzone

Wallace piętnuje faszyzm amerykański

NOWY JORK — Henry Wallace wygłosił w Nowym Jorku na Yankee Stadion przemówienie.

„W czasie mej podróży — oświadczył Wallace — doświadczyłem osobiście co to jest faszyzm. Dlatego też postanowiłem zwalczać [illegible] końca me[illegible]"

Wallace podkreślił, że w czasie swych licznych podróży zagranicę, widział nędzę osób wysiedlonych [illegible] tragedię [illegible] został zamordowany [illegible]rowców, lecz dopiero ostatnia podróż po południowych stanach i sytuacja Murzynów dały mu wierny [illegible].

Faszyści w południowych stanach używają haseł podobnych do haseł Hitlera i Streichera oraz szerzą nienawiść rasową. To właściciele kopalń, fabryk, wielkich plantacji i wielkich dzienników podżegają ludność do gwałtów przeciwko Murzynom.

„Jednakże dnie wielkiego kapitału są policzone — powiedział Wallace. Z dniem każdym zmniejsza się liczba ludzi chcących mu służyć. Robotnicy i drobni fermerzy odwracają się od fałszywych przywódców i widzą coraz jaśniej, że żaden człowiek nie może wierzyć jednocześnie w demokrację i dyskryminację rasową. Mnoży się ilość ludzi białych i czarnych, którzy walczą przeciwko nienawiści, przesądom i nietolerancji na południu. Wierzę — oświadczył Wallace — że ludzie ci są tak samo odważni, jak bojownicy przeciwko Hitlerowi i faszyzmowi. Wierzę, że ich duch zatriumfuje na południu i uwolni je od rządów wielkich spółek handlowych, których siedziby znajdują się nie w Virginii czy Georgii, lecz na Wall Street".

10 milionów osób zginęło

w [illegible] obozach koncentracyjnych

BERLIN. (PAP) — Z okazji zbliżającego się dnia uczczenia ofiar faszyzmu, niemiecki związek byłych więźniów politycznych stwierdził, że dotychczas nie zdołano ustalić dokładnie liczby osób wymordowanych w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych. Według danych, znajdujących się w posiadaniu Związku, należy przypuszczać, że obozy hitlerowskie pochłonęły około 10 milionów ofiar, które zamordowano w okrutny sposób. [illegible] z tej liczby przypada na Żydów. (w)

Tanie wycieczki na WZO

dla świata pracy

KRAKÓW (kom.) — Prócz znanych udostępnień Wystawy Wrocławskiej dla świata pracy w drodze turystycznej taksy, organizuje „Orbis" wyjazdy zbiorowe (conajmniej 500 osób) pociągami dodatkowymi złożonymi z wagonów towarowych [illegible] cenę zł. 360 tam i z powrotem (nie jak dotychczas zł. 720).

Można korzystać też ze zniżkowych opłat kwaterunkowych w kwocie zł. 103 od osoby (nie jak dotychczas zł. 227).

Jeżeli wyjeżdża się tylko na jeden dzień i nie korzysta z wyżywienia, cały koszt jednodniowy wy[illegible] wynosi zł. 553.—

120-lecie urodzin Lwa Tołstoja

Wielkie uroczystości w ZSRR

MOSKWA (PAP) 9 bm. w Moskwie i innych miastach Związku Radzieckiego rozpoczęły się uroczystości związane z 120 rocznicą urodzin wielkiego pisarza rosyjskiego Lwa [illegible]

Specjalnie uroczyście obchodzona była rocznica Tołstojowska w zabytkowej posiadłości pisarza — Jasnej Polanie, całkowicie odbudowanej z barbarzyńskich zniszczeń, dokonanych przez hitlerowców. Rozpo[illegible] zostały prace nad [illegible] opisem [illegible] wielkiego p[illegible], liczącego 24.000 tomów.

Wydania dzieł Tołstoja, w okresie władzy radzieckiej, znacznie przewyższają ilość wydań do Rewolucji Październikowej.

Według danych Wszechzwiązkowej Izby Wydawniczej, w okresie władzy radzieckiej, łączny nakład dzieł Tołstoja wynosi 29.770.000 egzemplarzy.

Nasz sukces

Polskie stoisko na czołowym miejscu
wśród wystawców Targów Lewantyńskich

BARI. — 5 września nastąpiło w Bari uroczyste otwarcie dwunastych Targów Lewantyńskich, w których biorą udział 23 państwa, m. in. i Polska. Stoisko polskie wypadło okazale, zajmując czołowe miejsce wśród wszystkich wystawców.

Targi Lewantyńskie są rok rocznie najpoważniejszą imprezą wystawową w basenie śródziemnomorskim. Udział Polski w tych targach został nader życzliwie przyjęty przez prasę włoską wszystkich odcieni politycznych.

Podróż prezydenta państwa Izrael

HAGA (PAP) Prasa holenderska donosi, że prezydent państwa Izrael dr. dr. Chaim Weizmann, który bawi obecnie w Belgii, przybędzie wkrótce do Holandii. Prezydent Weizmann robi starania, by uzyskać uznanie państwa Izrael przez rządy Beneluxu oraz poparcie tych rządów dla kandydatury państwa Izrael do ONZ.

Wyroby polskiego przemysłu do Szwecji, Ameryki i Anglii

GDYNIA. (PAP) — Port gdyński opuściły: szwedzki statek „Hoeken" z wyrobami żelaznymi i cynkowymi; duński „Jutlandia" z gwoździami, gorczycą i wikliną do Nowego Jorku, oraz angielski motorowiec „Batavia" z tekstyliami, wyrobami fajansowymi, cukrem, meblami, rowerami i bekonami do Londynu.

Trumna ze zwłokami dr Benesza
spoczęła w Sezimovo Usti

PRAGA (PAP) W piątek o godz. 11.15 złożono w grobowcu, znajdującym się w parku rezydencji w Sezimovo Usti, trumnę ze zwłokami dr Edwarda Benesza. Trumnę, która była umieszczona przez całą dobę na terasie pałacu, przenieśli do grobowca najbliżsi przyjaciele Zmarłego.

W ceremonji złożenia trumny ze zwłokami dr Benesza do grobowca wzięli udział — poza najbliższą rodziną — przedstawiciele rządu, korpusu dyplomatycznego, sokolstwa, b. kombatantów, młodzieży i miejscowych władz.

Katastrofalne skutki burz w północnych Włoszech

RZYM. (SAP) — Według ostatnich doniesień burze w północnych Włoszech spowodowały ponad 100 wypadków śmiertelnych. Straty materialne są obliczane na powyżej 15 miliardów lirów. Zostało zburzonych ponad 200 domów, co pozbawiło dachu nad głową tysiące rodzin. 20 linii kolejowych zostało przerwanych i 10 mostów kolejowych zniesionych przez fale. Miasto Asti w Piemoncie i wiele innych miejscowości zostało pozbawione gazu i elektryczności.

Głos niemiecki o Polsce
„Winniśmy naprawić nasze przewinienia"

BERLIN. (PAP) — Friedrich Wolf, znany autor dramatyczny, uczestnik walk w Hiszpanii, po powrocie z Kongresu Wrocławskiego i z podróży po Polsce, publikuje swe wrażenia na łamach pisma „Berliner Zeitung".

„Kiedyśmy pośród stanęli — pisze — w obliczu ruin Warszawy, kiedyśmy patrzyli na ghetto, gdzie nasi współrodacy wymordowali przeszło 200 tysięcy ludzi, gdyśmy następnie ujrzeli, jak pewna kobieta na dźwięk mowy niemieckiej wybuchnęła płaczem, ponieważ Niemcy zamordowali jej całą rodzinę, wówczas dopiero każdy z nas zrozumiał, że byłoby co najmniej lekkomyślnym występować w stosunku do tego zniszczonego i spalonego kraju z najmniejszymi chociażby pretensjami. Winniśmy dążyć do naprawienia naszych przewinień — oto, co nam pozostało!"

„Żelazna kurtyna czy granica pokoju"
Głos szwajcarski z Wrocławia

GENEWA (PAP) Organ szwajcarskiej Partii Pracy Voix Ouvriere publikuje artykuł wstępny pod tytułem „Żelazna kurtyna czy granica pokoju?", zawierający wrażenia z Wrocławia.

Autor stwierdza, że Polska nie anektowała bynajmniej ziem niemieckich, lecz odzyskała dawne ziemie polskie i dlatego zachodnie granice Polski są potężną barierą przeciwko nowej agresji niemieckiej. Granice te, noszą dziś nazwę granic pokoju i są zgodne z zasadami sprawiedliwości.

Jeżeli nowe granice Polski nie podobają się kapitalistycznym kołom angielskim i amerykańskim — pisze autor — to dzieje się tak dlatego że dzisiejsza Polska jest państwem demokratycznym i ludowym. Granice te cieszą się natomiast poparciem ZSRR i krajów demokracji ludowej, jak również poparciem milionów robotników całego świata, którzy walczą w swych krajach o wyzwolenie spod jarzma kapitalizmu, imperjalizmu i ucisku społecznego.

Brak stali zwalnia produkcję brytyjską

LONDYN Poważny brak stali w przemyśle brytyjskim hamuje znacznie tempo produkcji i zmusił już ten przemysł do skasowania szeregu zamówień zagranicznych. Odbiorcy zagraniczni narzekają również coraz bardziej na zbyt długie terminy wykonania zamówień przez dostawców brytyjskich.

Należy przypomnieć, że brytyjski plan produkcji w przemyśle stalowym przewidywał otrzymanie olbrzymich ilości złomu stalowego z Bizonii. Jak wiadomo jednak na zapasy tego złomu położyli rękę Amerykanie, wywożąc go do USA.

Skazanie kata gestapowskiego

BERLIN. (PAP) — B. gestapowiec Georg Heilmann, który podczas wojny był również czynny w Warszawie, został skazany na śmierć przez brytyjski sąd wojskowy w Detmold.

Tysiąc ofiar trzęsienia ziemi w Chinach

LONDYN Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że na skutek wstrząsów ziemi w ostatnich czasach w rejonie Sikiang, graniczącym z Tybetem, zanotowano tysiąc ofiar w wypadkach śmiertelnych.

NOWY JORK. Wobec wybuchu wulkanu na wyspie Camiguin (Filipiny) wszystkie krążące w pobliżu statki wezwano drogą radiową do ewakuacji ludności tej wyspy w liczbie 15 tysięcy osób.

Wydanie ósmego tomu dzieł Józefa Stalina

MOSKWA. Nakładem Instytutu Marksa-Engelsa-Lenina wyszedł z druku ósmy tom dzieł Józefa Stalina, zawierający prace napisane w okresie od stycznia do listopada 1926. Tom ten m. in. zawiera prace „Przyczynek do zagadnień leninizmu", „O sytuacji gospodarczej Związku Radzieckiego i o polityce partii", „O odchyleniu socjal-demokratycznym w naszej partii", „O strajku górników angielskich i wypadkach w Polsce", „O walce z odchyleniem prawicowym i lewackim".

Do ósmego tomu dzieł Stalina weszły opublikowane po raz pierwszy dokumenty „O chłopstwie, jako o sojuszniku klasy robotniczej", „O możliwości zbudowania socjalizmu w naszym kraju", „Przemówienie w komisji francuskiej szóstego rozszerzonego plenum Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej", „Przemówienie „O Komitecie anglo-rosyjskim", „List do Słepkowa", „O środkach złagodzenia walki wewnętrzno-partyjnej", list Józefa Stalina do redakcji Centralnego organu robotniczej partii Ameryki — „Daily Worker".

Na zjeździe prawników-demokratów
delegat ZSRR potępia propagandę wojenną

PRAGA. (PAP) — „Wrocławski Kongres Intelektualistów i Praski Kongres Demokratycznych Prawników są połączone wspólną ideą obrony pokoju" — oświadczył prof. Rene Cassil, kierownik delegacji francuskiej i przewodniczący Komitetu Obrony Praw Człowieka.

Prof. Cassil omówił następnie prace Komitetu Obrony Praw Człowieka, istniejącego przy ONZ.

Kierownik delegacji radzieckiej, wiceminister sprawiedliwości Zejdin, stwierdził, że propagandą wojenną w Stanach Zjednoczonych, w Turcji i w części prasy brytyjskiej zajmują się koła, zainteresowane w psychologicznym przygotowaniu nowej rzezi. Nie ulega wątpliwości — stwierdził delegat radziecki — że narody tych państw nie chcą wojny. Jednakże prasa, wydawana tam w milionach egzemplarzy, pozostaje w ręku monopolów, którym zależy na zakłócaniu stosunków międzynarodowych. W Związku Radzieckim propaganda wojenna jest uważana za poważne naruszenie nie tylko prawa międzynarodowego, lecz i ustaw radzieckich.

Katastrofa w kopalni złota

LONDYN (PAP) Wskutek wstrząsu podziemnego w kopalni złota pod Johannesburgiem zginęło 80 tubylców. 7 innych zostało zasypanych na głębokości tysiąca metrów pod powierzchnią ziemi. Istnieje jeszcze nadzieja ich uratowania.

Wykorzystajmy sezon jesienno-zimowy
wczasów pracowniczych

KATOWICE (x). Fundusz Wczasów Pracowniczych, prowadzący akcję centralizacji wczasów dąży do tego, aby ośrodki wypoczynkowo-zdrowotne były wykorzystywane w ciągu całego roku. Przeprowadzenie tego założenia, nastąpić może dopiero na przestrzeni dłuższego czasu.

Trzeba bowiem pracowników skłonić do wykorzystywania urlopów wypoczynkowych nie tylko w okresie letnim, ale również w miesiącach jesiennych i zimowych.

W nadchodzącym sezonie jesienno-zimowym część domów wypoczynkowych zostanie, tak, jak dotychczas unieruchomiona. Jeżeli chodzi o woj. śląsko-dąbrowskie i krakowskie oraz działające na tym terenie Delegaturę Funduszu Wczasów Pracowniczych okr. śląsko-krakowskiego w okresie jesienno-zimowym w pełni uruchomione będą domy wypoczynkowe w Zakopanem, Krynicy, Żwardoniu i Szczyrku.

W tych miejscowościach bowiem szczególnie dobre są w okresie zimy warunki narciarskie, toteż Fundusz Wczasów Pracowniczych liczy na pełne wykorzystanie wyżej wspomnianych ośrodków.

Chcąc planowo przygotować się do sezonu jesienno-zimowego, Dyrekcja FWP okręgu śląsko-krakowskiego zwołała w dniu 10 września br. w Katowicach konferencję przedstawicieli związków zawodowych: górników, metalowców, hutników i chemików. Przedłożyli oni zapotrzebowanie na miejsca dla wczasowiczów w domach wypoczynkowych, które czynne będą właśnie w okresie jesieni i zimy.

Już w niedługim czasie rozdzielnik ten podany zostanie do wiadomości zainteresowanych związków, tak, aby mogły one przeprowadzić odpowiednią akcję propagandową wśród robotników.

Dyrekcja Delegatury FWP dokłada starań, aby domy wypoczynkowe czynne w okresie jesieni i zimy były całkowicie wykorzystane.

Do zagadnienia usprawnienia akcji wczasów pracowniczych powrócimy jeszcze w specjalnych artykułach.

Z PRASY ZAGRANICZNEJ

New York Herald Tribune

zamieszcza szereg krytycznych uwag pod adresem komisji do badania działalności antyamerykańskiej.

„Komisja opublikowała ostatnio coś, co szumnie nazwała tymczasowym sprawozdaniem, a co w rzeczywistości ma stanowić ważny atut polityczny w kampanii wyborczej partii republikańskiej. Wytwarzanie odpowiednich nastrojów jest głównym zadaniem tej komisji.

Komisji nie powiodło się niczego udowodnić, ale sprawozdanie przechodzi do porządku nad nieudolnością komisji, twierdząc, że udowodniła ona wszystko to, co miała wykazać w rezultacie swoich badań. Komisja ostro krytykuje rząd Trumana za stawianie rzekomych przeszkód w jej działalności i w ten sposób ustanawia na wszelki wypadek alibi dla braku jakichkolwiek pozytywnych rezultatów jej pracy.

Dziennik przypomina, kim byli świadkowie koronni komisji: renegaci, bankruci i wykolejeńcy i stwierdza:

„Ani jedno zeznanie tych świadków nie zostało poparte faktami, tak, iż nawet stronniczy sędzia w rodzaju Webstera Thayera, który skazał na śmierć Sacco i Vanzettiego, nie mógłby na ich podstawie wydać wyroku skazującego."

Dziennik konkluduje:

„Wyczyny Thomasa i towarzyszy nasunęły wielu Amerykanom pytanie, czy nie należałoby zakwestionować prawa Kongresu do prowadzenia śledztwa. Thomas nadużył tej broni Kongresu i jeżeli republikanie nie odniosą w wyborach zwycięstwa, może utracić swe stanowisko".

Olbrzymia powódź w Indiach
Ganges wylał jak morze

LONDYN — Agencja Reutera donosi z New Delhi, że wylew Gangesu spowodował olbrzymie szkody materialne we wschodniej części Indii. Wody rozlały się w promieniu, dochodzącym do 50 km. Tysiąc wsi znalazło się całkowicie pod wodą, zaś dalszych 4 tys. jest bezpośrednio zagrożonych powodzią. Wylew Gangesu jest największym od 30 lat.

Według ostatnich doniesień z Indii, wylew Gangesu przybiera katastrofalne rozmiary. Powódź ogarnęła już ponad 6 tys. wsi, przy czym w obecnej chwili nie można ustalić jeszcze ilości ofiar.

Lotnicy, którzy przelecieli ponad zalanymi terenami, oświadczyli, że odnosili wrażenie znajdowania się nad pełnym morzem.

Przedstawiciel ZSRR o wyzyskiwaniu kolonii afrykańskich

GENEWA. Na sesji specjalnego komitetu ONZ, rozpatrującego sytuację t. zw. terytoriów zależnych, wystąpił z wielkim przemówieniem delegat radziecki Kulajenkow.

Omawiając sytuację w afrykańskich koloniach Anglii, Francji i Belgii, podkreślił on, że ludy tych kolonii są faktycznie niewolnikami.

Delegat radziecki stwierdził, że rozwój przemysłu i rolnictwa w koloniach afrykańskich następuje wyłącznie w kierunku uprzywilejowania kół gospodarczych 3 mocarstw kolonialnych. Dyskryminacja rasowa wyraża się m. in. w fakcie że w jednej z kolonii lwia część ziemi należy do 17 tysięcy Europejczyków, reszta zaś — do 5 milionów tubylców. W niektórych koloniach tubylcy pracują na swej ziemi 189 (189) dni w ciągu roku, a pozostałą część czasu ...

Kulajenkow protestował przeciwko umieszczeniu danych o republice indonezyjskiej w materiałach, przesłanych przez rząd holenderski do ONZ, a mających zilustrować sytuację w „koloniach holenderskich". Podkreślił on, że republika indonezyjska powinna być bezwarunkowo wykreślona ze spisu kolonij należących do Holandii, jest to bowiem dzisiaj kraj niepodległy.

Delegat brytyjski Fletcher Cooh wyraził pogląd, że jedynie same mocarstwa kolonialne mogą decydować o tym które spośród podległych im terytoriów osiągnęły już taki stopień niezależności, by można było je wyłączyć ze spisu kolonii.

Bernadotte konferuje w Tel Avivie

LONDYN. — Z Tel Avivu donoszą, że rozjemca ONZ hr. Bernadotte w otoczeniu członków swego sztabu konferował z ministrem spraw zagranicznych Izraela, Shertokiem i jego doradcami w sprawie planów demilitaryzacji Jerozolimy i raportów o pogwałceniu rozejmu.

Po konferencji Bernadotte oświadczył dziennikarzom, że wierzy, iż obecny rozejm doprowadzi do pokoju, jakkolwiek przywódcy Arabów wciąż jeszcze odmawiają rozmów pokojowych z przedstawicielami Żydów.

Niemcy muszą zapłacić odszkodowania

Amerykanie lansują ostatnio coraz wyraźniej projekt całkowitego zwolnienia Niemiec od płacenia jakiejkolwiek sumy odszkodowań wojennych. Uważają, że biorąc na siebie ciężary finansowe związane z odbudową Niemiec w ramach planu Marshalla, przejmą walutę automatycznie również ich obciążenia z tytułu odszkodowań wojennych.

Przeciwko temu stanowisku „wspaniałomyślności" Ameryki buntują się nawet tak mocno skłonni do posłuchu Brytyjczycy i Francuzi. Związek Radziecki, Polska i pozostałe państwa demokracji ludowej opowiadają się niezmiennie za bezwzględnym utrzymaniem obowiązku odszkodowań wojennych, tak wyraźnie ustalonym przez przedstawicieli wielkich mocarstw w uchwałach poczdamskich. Odszkodowania wojenne należą się od Niemiec i winny być ściągnięte.

Tytuł moralny

Za utrzymaniem zasady odszkodowań i dopilnowaniem ścisłego jej przestrzegania przemawiają [illegible] wszystkim nieodparte względy moralne. Niemcy spowodowali wybuch wojny, oni zniszczyli niemal całą Europę. W ciągu długich lat wojny naród niemiecki utrzymał na wysokim poziomie swą stopę życiową, uzupełniając swe niedostatki metodą systematycznie zorganizowanego rabunku w krajach okupowanych. Narody okupowane umierały głodem, pozbawione byty artykułów najpierwszej potrzeby, ale sami Niemcy nie odczuwali niedostatków w żadnej dziedzinie konsumpcji. Ponadto przemysł krajów okupowanych był całkowicie sprzęgnięty na usługi niemieckiej machiny wojennej.

Nie wszystkie szkody i krzywdy dadzą się wynagrodzić. Kraje okupowane przez niszczone nie tylko wskutek działań wojennych, ale również przez długotrwałą i rabunkową gospodarkę okupacyjną, łącznie z użyciem zbrodniczych metod likwidowania do rabku narodów a nawet samych narodów.

Poczdam zadecydował

Naród niemiecki winien więc nie tylko zapłacić odszkodowania wojenne [illegible] ciężar. W tych punktach stanowisko obu wielkich mocarstw nie budzi żadnych wątpliwości. Czytamy w nich, że należy zmusić Niemcy do kompensowania w możliwie wysokim stopniu cierpień i szkód, które wyrządziły Narodom Zjednoczonym i za które naród niemiecki nie może uniknąć odpowiedzialności.

Forma odszkodowań w dziedzinie gospodarczej byłaby częściowe zrekompensowanie za zniszczenia i dewastacje dokonane przez Niemców w czasie wojny. Ułatwiłyby one odbudowę powojenną państw poszkodowanych, a tym samym służyłyby sprawie utrwalenia pokoju.

Europa była stale zagrożona przez Niemcy na skutek dominującej przewagi gospodarczej Rzeszy, nie tylko nad każdym z jej sąsiadów, oddzielnie wziętym, ale nawet nad wszystkimi łącznie. W imię więc pokoju, w imię bezpieczeństwa sąsiadów Niemiec i pozostałych państw europejskich nie wolno więc dopuścić do odstąpienia od zasady odszkodowań ze strony Niemiec dla krajów poszkodowanych.

Zasadnicza sprzeczność interesów

Zasadnicza rozbieżność między stanowiskiem Stanów Zjednoczonych, a interesami Europy jest: Stany Zjednoczone nie doznały żadnych zniszczeń wojennych. Wojna była dla kapitalistów amerykańskich [illegible] interesem. Dlatego lekkim sercem są gotowi zwalniać Niemców z obowiązku odszkodowań wojennych, gdyż planują gospodarczy podbój Europy, właśnie przez zasadowienie się w Niemczech. Za marne pieniądze kapitaliści amerykańscy mają obecnie sposobność [illegible] cały przemysł niemiecki i dlatego właśnie rząd Stanów Zjednoczonych tak zdecydowanie przeciwstawia się nacjonalizacji przemysłu w Niemczech. Z tych [illegible] będzie próbował [illegible] w znacznym [illegible] niemieckimi maszynami i urządzeniami technicznymi. Troska o zabezpieczenie pokoju w Europie jest w tym wypadku [illegible] noczonym najzupełniej obca. Ich przedstawiciele głośno [illegible] ią, że rozbicie w [illegible] wolne Niemcy przestały być groźne i tym argumentem więcej niż wątpliwej wartości usiłują usunąć [illegible] wszystkim Francuzów.

[illegible] błąd

Historia już raz dowiodła, jak błędne są oceny amerykańskie, a dowód ten kosztował Europę bardzo drogo. Po pierwszej wojnie światowej Niemcy miały zapłacić ponad 130 miliardów marek w złocie. Dzięki usłużnej pomocy prasie wszystkich Stanów Zjednoczonych zapłaciły nie więcej jak 20 miliardów i to... z uzyskanych im pożyczek amerykańskich. Według opinii ekspertów amerykańskich „biedne" Niemcy i wówczas nie były w stanie płacić odszkodowań. Nie to im wcale nie przeszkodziło przygotować się do drugiej wojny światowej. Na te pieniądze się znalazły wreszcie również przy wybitnej pomocy Stanów Zjednoczonych.

Europa nie tylko nie może zwolnić Niemców z obowiązku odszkodowań, ale jej tego uczynić nie wolno.

Kr dzież nytona

PARYŻ — Skórny [illegible] 3 ne ro [illegible] z samochodu stoją [illegible] 40 000 franków był [illegible] dla [illegible]

Dotychczas nie [illegible] jego niewygodnego łupu.

Zaczyna się wielka bitwa o unowocześnienie życia i pracy wsi

Sztabowe narady w S. L.

Obradująca w Warszawie w dniu 9 b. m. krajowa narada aktywu Stronnictwa Ludowego — jak już donosiliśmy — zajęła się aktualnymi sprawami wsi, a szczególnie zagadnieniami walki klasowej na wsi. Szeroko omówiono również problemy spółdzielczości produkcyjnej. W wyniku narady opracowane zostały wytyczne i plan pracy na najbliższy okres.

Obrady otworzył prezes Baranowski, który stwierdził, że „w dobie przestawiania na wyższy poziom gospodarki rolnej w Polsce — zagadnieniem pierwszorzędnej wagi jest człowiek". Obecnie jesteśmy — oświadczył mówca — w drugim etapie walki o demokrację. W walce tej będziemy usuwać w pierwszej kolejności z naszych szeregów ludzi szkodliwych, niemoralnych i obojętnych w stosunku do wielkich zadań, jakie stoją przed nami.

Zagadnienia walki klasowej i spółdzielczości produkcyjnej na wsi szczegółowo omówił minister Rolnictwa i R. R. Jan Dąb-Kocioł.

PIERWSZY REALNY PROGRAM.

Mówca stwierdził, że rezolucja NKW SL i uchwały plenum KC PPR zgodnym echem odbiły się na wsi. Jest to pierwszy realny, od zarania istnienia zorganizowanego ruchu chłopskiego w Polsce program, który przed tym istniał tylko w myślach i marzeniach chłopów.

Przed wsią stoi zagadnienie unowocześnienia metod gospodarowania, które są warunkiem wyższych plonów, obiecalności gospodarstw i rozwoju kulturalnego.

„Nie wymyśla tego — powiedział min. Dąb-Kocioł — żadna partia polityczna ani Rząd, ale wynika to z życiowych konieczności, z oceny współczesnych dziejów, z głębokich przemian politycznych i [illegible] czych."

Minister stwierdził, że spółdzielczość produkcyjna pozwala na zastosowanie maszyn rolniczych, rolników sprawowych jednolitych zbóż, racjonalną hodowlę zwierząt domowych itp.

Forma ta jest stosowana już w wielu krajach, a szczególnie w Związku Radzieckim, gdzie doprowadziła do podniesienia stopy życiowej wszystkich rolników i do wielkich osiągnięć w produkcji rolnej.

Spółdzielnie tworzone będą dobrowolnie, powoli, w miarę możliwości i te chłopi, wstępujący do spółdzielni, nie utracą prawa własności ziemi.

W tych sprawach stanowisko SL i PPR jest całkowicie zgodne.

WALKA KLASOWA WZMAGA SIĘ

W dalszym ciągu min. Dąb-Kocioł omówił sprawę wzmagającej się na wsi walki klasowej, którą chłopi mało- i średniorolni, przy pomocy robotników, rozstrzygną zwycięsko, podobnie jak walkę z ziemiaństwem.

„Żeby cele, jakie rezolucja NKW SL nakreśliła, zrealizować, trzeba — kontynuował mówca — budzić świadomość klasową na wsi [illegible] biednych i średnich chłopów, łamać opór bogaczy wiejskich.

[illegible] oczyszczenia aparatu administracyjnego i gospodarczego będzie [illegible] bliższy okres centralnym zadaniem Stronnictwa. Kampania ta stanie się wielką bitwą polityczną, którą Stronnictwo Ludowe zamierza prowadzić przy ścisłym współdziałaniu z PPR, PSL, PPS, oraz w parciu o ZSCH.

Ta wielka bitwa — zakończył min. Dąb-Kocioł — przyczyni się do osłabienia wpływu wyzyskiwaczy wiejskich, do uaktywnienia biednych i średnich chłopów, do stworzenia nowych kadr, do uzdrowienia spółdzielczości wiejskiej i ZSCh, do postępu w marszu wsi ku dobrobytowi i kulturze, ku nowym formom ustrojowym".

„ODEPRZEMY WSZELKIE ATAKI"

Następny mówca, wiceminister Drewnowski, oświadczył, iż wires daj bliższy będzie cechowało [illegible] i nowie [illegible] walki o sprawiedliwe [illegible] walki z wyzyskiem w stosunku do chłopów mało i średniorolnych. Walka ta prowadzona [illegible] terenie każdej [illegible] działaczami wszystkich partii [illegible] nych. Jednocześnie ze zwa [illegible] elementów spekulacyjnych i [illegible] listycznych na wsi stronnict [illegible] się będzie otoczyć [illegible] w biednych i średnich.

Po dyskusji [illegible] SL [illegible] Korzycki [illegible] wał wyniki [illegible] mówiąc [illegible] końcu:

„Wiemy, że reakcja [illegible] przeciwstawiać [illegible] będzie przeszkadzać nam [illegible] wać rozwój gospodarczy wsi [illegible] te ataki odeprzemy, jak odpieraliśmy je wiedy, gdy atakom przewodził Mikołajczyk

Organizacja PPS

w zbiórce na Wspólny Dom

Dziś, w niedzielę aktyw stołeczny PPS i PPR stanie do pracy nad odgruzowaniem terenów, przeznaczonych pod budowę Centralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej w Polsce. Dnia 22 lipca br. w rocznicę Manifestu PKWN rozpoczęte też wykopy pod fundamenty gmachu. Tempo dalszych prac zależy od regularności wpłat miesięcznych, na fundusz budowy Wspólnego Domu.

Według danych z Komitetu Budowy Wspólnego Domu szereg [illegible] jewódzkich i powiatowych komitetów PPR i PPS [illegible] raty miesięczne wyższe od przewidzianych tak, że ogólna suma wpłat sięga już blisko 400 milionów zł.

Podobnie jak przy zbiórce deklaracyj, akcja wpłacania rat miesięcznych jest probierzem sprawności organizacyjnej aparatu partyjnego. Z obliczeń Komitetu Budowy Wspólnego Domu wynika, że organizacja PPS wypełnia swoje zadanie w zbiórce rat miesięcznych w 104 proc.

Na ten piękny wynik złożyła się praca poszczególnych wojewódzkich i powiatowych komitetów PPS, jednak w stopniu nierównomiernym.

Z podsumowania sprawozdań lipcowych wynika, że do przodujących w zbiórce należą następujące organizacje PPS: SK Warszawa WK Wrocław, WK Kielce, WK Katowice, WK Gdańsk, WK Kraków, WK Lublin, WK Warszawa i WK Rzeszów. Pozostałe organizacje wojewódzkie nie wypełniły w całości przypadającego na nie zadania, wpłacając proporcjonalnie mniej, aniżeli organizacje PPR na tych samych terenach.

Tam, gdzie komórki partyjne nie dostatecznie wywiązują się z akcji wpłat konieczne jest podjęcia starań o poprawienie tego stanu rzeczy. Dotyczy to zarówno województw, które wywiązują się dotąd z zadania, [illegible] i tych które pomagają w tyle. [illegible] na ogólny wynik województw ki składają się wyniki z poszczególnych miast i powiatów.

Przykładem może być WK Kielce, które jako całość wypełniło swoje zadanie, lecz poszczególne komitety miejskie i powiatowe w różnym stopniu przyczyniły się do tego wyniku. Obraz wewnątrz WK wygląda następująco: MK i PK Częstochowa, ZK i MK Skarżysko, ZK i PK Starachowice i MK Radom — a więc teren robotniczy przede wszystkim — dał tak dobre wyniki w akcji wpłat, że wyrównał niedociągnięcia kilkunastu niedbujących się powiatów (np. Włoszczowa, Końskie, Jędrzejów i Kielce).

Powstaje więc konieczność rozwinięcia współzawodnictwa pomiędzy poszczególnymi organizacjami: powiatowymi i wojewódzkimi PPS, które przyniesie może nie tylko podwyższenie dotychczasowych wpłat, lecz również stanie się sprawdzianem operatywności i prężności organizacyjnej poszczególnych komitetów. Generalny pełnomocnik CKW PPS dla spraw zbiórki wydał zalecenie pełnomocnikom wojewódzkim PPS o podjęciu tego rodzaju akcji we wszystkich województwach.

Istnieją warunki dla zorganizowania współzawodnictwa w dwu kierunkach: 1) między komórkami PPS i PPR na tym samym terenie, o uzyskanie wyższego procentu wpłat miesięcznych w stosunku do [illegible] nych deklaracji, oraz 2) pomiędzy poszczególnymi PK, MK i WK PPS w utrzymaniu kwot ratalnych na odpowiednim poziomie. Tu należy [illegible] przyjąć, iż wpłata miesięczna z [illegible] [illegible] jak 6,9 [illegible] zadeklarowanych, biorąc [illegible] deklarowane sumy [illegible]

Akcja współzawodnictwa [illegible] polu [illegible] przez wojewódzkich [illegible] PPS do spraw zbiórki [illegible] Dom

425 890 848 złotych wpłynęło na fundusz Wspólnego Domu

WARSZAWA [illegible] tralnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej przedstawiał się na dzień 1 września sumę 425 890 848 złotych. Na kwotę tę złożyły się wpłaty [illegible] instytucji, zbiórka 1-majowa oraz ratalne wpłaty zadeklarowanych sum oraz członków obu partii, i tych bezpartyjnych, którzy złożyli deklaracje na listach jednej bądź drugiej partii robotniczej.

Tabelka niżej zamieszczona ilustruje wpływy na fundusz Wspólnego Domu.

	[illegible]	Wpłaty
Woj. śląsko-dąbrowskie	211 200.000	[illegible]
„ [illegible]	183 500 000	[illegible]
„ wrocławskie	210 500 000	[illegible]
„ poznańskie	118.800 000	[illegible]
„ szczecińskie	102 100 000	[illegible]
„ krakowskie	[illegible] 100 000	[illegible]
„ bydgoskie	[illegible] 700 000	19 184 342
Łódź m.	209 805 000	18 [illegible] 051
„ gdańskie	74 800 000	[illegible]
„ łódzkie	56.100.000	[illegible]
„ [illegible]	66 100 000	[illegible]
„ [illegible]	40 800.000	[illegible]
„ [illegible]	36 700 000	[illegible]
„ olsztyńskie	38.800 000	[illegible]
„ [illegible]	[illegible]	[illegible]
„ białostockie	[illegible]	[illegible]

Zbiórka 1-majowa 38 [illegible] 577 zł
Wpłaty instytucji 78 [illegible] zł

Największy procent wpłat w stosunku do zadeklarowanych sum [illegible] województwo [illegible] (+ 10,8%), Warszawa m. (+ 6,9%) [illegible] poznańskie (+ 8%).

Z ogólnej [illegible] wpłat [illegible] wywiązało się Łódź [illegible] którego wpłaty w stosunku do zadeklarowanych sum wynoszą 3,1%. W tej samej sytuacji jest woj. bydgoskie (— 2,8%) oraz woj. białostockie (— 2,1 %).

O ile województwo bydgoskie i województwo białostockie nie osiągnęły należytego poziomu wpłat ponieważ są to województwa przeważnie o charakterze rolniczym, a więc w ostatnich dwóch [illegible] była zapolnych. [illegible] o tyle miasto Łódź centrum przemysłu włókienniczego nie miało żadnych trudności w uzyskaniu należytego procentu wpłat. Niedociągnięcie na [illegible] nej organizacji [illegible] co Wilno [illegible]

Natomiast trzeba podkreślić [illegible] [illegible] zym województwem [illegible] niezym i mimo to wyniki zbiórki bardzo dobre. Jest to rezultatem nie tylko dobrej organizacji [illegible] zbiornego, lecz także uaktywnienia szerokich rzesz [illegible] Dobre wyniki zbiórki [illegible] wdziwach powinny [illegible] bodźcem do podniesienia wpłat w województwach, które pozostają w tyle.

O pracę bez mordęgi

Traktoryzacja rolnictwa przyniesie wsi prawdziwą wolność

Kiedyś przed wojną, w małym gronie oświatowców wiejskich układaliśmy program okrężnego objazdu naszego powiatu z odczytami rolniczo - weterynaryjnymi. Była to późna jesień. Właśnie jeden z kolegów zaczął kłaść na papier plan wyjazdów. „Niedziela — Czarnoboki, Władysławice, poniedziałek — Mokrzanka, wtorek — Rozbórz, Suszniki, środa — ...

Tylko nie wtorek, nie środa — wpadł w słowo spóźniony uczestnik narady, nauczyciel z „zapadłej wsi". — Jeżeli chcemy coś zrobić, zostańmy przy samych tylko niedzielach.

— A niby dlaczego, czy to żniwa albo czy ludzie jeszcze nie powykopywali, nie poorali na zimę? — zaprotestowali inni.

— Gorzej — objaśnił amator dnia siódmego — Gorzej, bo młócą. Każdy chłop narobiony, że wszystkie kosteczki czuje. Na zebranie wieczorem wam przyjdą, ale myśleć nie poradzą. Cepy, to przecież najgorsza mordęga, utrapienie chłopskie dni listopadowych i grudniowych, wróg pracy społecznej i oświatowej na wsi.

SPÓR W GROMADZIE

Spieraliśmy się chwilę, jedni przyznawali rację, inni mówili, że przesada. Zadecydowała niemożność rozciągnięcia akcji na szereg miesięcy, więc wprowadziliśmy do programu także dni powszednie. Mimowoli jednak później po przybyciu do każdej wsi, interesowałem się sprawą młócek. Istotnie — na wielu klepiskach dudniało aż do ciemka, porozbierani do koszuli, mimo chłodu starzy i młodzi chłopi pracowali cepami, kobiety zaś „wiały" ziarno. Nasze zebrania oświatowe rozpoczynały się późno wieczorem, bo się ludzie ściągali pomału. Czasem po odczycie ożywiali się, czasem tylko sennie przytakiwali, ten i ów zadrzemywał.

Właściwie, to d[illegible] reforma rolna lat 1944 i 1945, [illegible] ąc rozmaite „tabu", spowodowała też przełom psychiczny w nastawieniu wsi do sprawy mechanizacji. Użycie maszyn prócz pługa, wialni, ostatecznie siewnika było w konserwatywnej podświadomości ogółu chłopskiego, trochę jednak monopolem dworskim: gdy grunty objęli dawni pracownicy folwarczni, gdy na resztówkach osiadły gminne spółdzielnie przejmując inwentarz maszynowy — wytworzył się niebawem inny klimat. Dziś mechanizacja postępuje szybko, i społeczeństwo na ogół nie zdaje sobie sprawy z doniosłości tego procesu. Żałowałem, że więcej osób nie mogło słyszeć rozmowy, jaką mieliśmy przed kilku dniami w chmurach kurzu i plewy wrzeszcząc jeden do drugiego, by się porozumieć wśród tyrkania motoru i huczenia młockarni — z Janem Liszką z Opatowic aktualnym najemcą tej maszyny od ośrodka maszynowego spółdzielni gminnej w Swoszowicach:

MASZYNA PRACUJE ZA NAS

— Czy się to Wam opłaci, najmować motor do młócki?

— Niby dlaczego?

— Bo byście mogli sami wymłócić, pieniądze by zostały.

— Kiedy to wiele czasu by zbawiło.

— Co zrobicie z tym czasem który zaoszczędzicie? Pójdziecie gdzie na zarobek?

— Nie, ale to by trzeba długo się namordować, nim by to wszystko zmłócił.

— A przecież ten trzyhektarowy gospodarz w ubiegłym roku, gdy ośrodka maszynowego nie było, „zmordował" cały plon cepami wspólnie z trojgiem zdrowej siłnej młodzieży, która oto teraz podaje na bęben i odbiera słomę, gdy ojciec raz wraz odstawia worek napełniony ziarnem owsa!

Ale młocarnie motorowe, to tylko jedna pozycja w inwentarzu ośrodków maszynowych organizowanych przy spółdzielniach przez Centralę Rolniczą Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Ze wszystkich innych narzędzi i maszyn — wałów, kultywatorów, bron talerzowych, kopaczek, żniwiarek, siewników, tryjerów — największe znaczenie mają siewniki do nasion i nawozów, które kończą nareszcie z zacofaniem polskiej techniki rolniczej stosującej jeszcze siew rzutowy. Zaczynają coraz częściej pojawiać się na ośrodkach traktory. Np. w Zyrakowie pod Dębicą już od roku mają w ośrodku przy spółdzielni gminnej dwa małe zwrotne traktorki, rozrywane wprost przez drobnych rolników, dotąd orzących swe pola małymi jednokonnymi pługami za płytko co uniemożliwiło osiąganie wysokich plonów.

ENERGIA PIONIERÓW

W toku dalszej podróży odbywanej z przedstawicielami Centrali Rolniczej Spółdzielni, rozmawiamy w Mogilanach z energicznymi chłopami - spółdzielcami na temat rozbudowy świeżo zorganizowanego przez nich ośrodka maszynowego.

— Co byście powiedzieli, gdybyśmy Wam radzili sprawić sobie traktor?

— Hm, kto wie czy by to u nas się nadało? Górki, nierówne kawałki, wiele kręcenia i nawracania.

— I to mówią, że traktor to okropnie ziemię starasi, że potem uprawić trudno.

— Śmiejcie się z tego! Traktor wszędzie zorze ziemię doskonale, bronę z tyłu uczepicie, i prawie gotowa ziemia do siewu. Nawracać też łatwo, zwłaszcza tymi małymi które teraz są do kupienia — tłumaczę chłopom, coraz więcej zaciekawionym.

— Już wiem — wtrąca rumiany Strzeboński. — To są te traktory, które stoją na wystawie we Wrocławiu!

— Pewnie, że to może być dobre — przytwierdza Kopta. Tylko — to by trzeba najpierw taki traktor mieć, spróbować, ludziom pokazać a może by się im to tak spodobało, żeby tylko tym chcieli robić?

Wspomniałem na to powiedzenie pewnego znanego działacza Samopomocy Chłopskiej, słynnego ze swych wspaniałych wąsów, zwolennika traktoryzacji rolnictwa od lat trzydziestu: „Póki chłop do konia w nocy będzie wstawał by go nakarmić,

(Dokończenie na str. 2)

Batalia o jakość w produkcji włókienniczej

Nasz przemysł w okresie trzech lat powojennych stoczył kilka batalii na drodze do swej odbudowy i rozbudowy. Najpierw walczył o od budowę i uruchomienie zniszczonych zakładów, następnie o przeprowadzenie właściwej polityki surowcowej, zatrudnienia, oszczędności, racjonalizacji procesów wytwórczych itp.

W walce nie brakło również przemysłu włókienniczego który obok górnictwa stanowi podstawową gałąź w naszym gospodarstwie narodowym.

Obecnie przed przemysłem włókienniczym stoją nowe zadania, a mianowicie walka o wysoką pod względem jakościowym produkcję. Za mało jest bowiem wykonać plan pod względem ilościowym. Wytworzony produkt musi również osiągnąć wysoki poziom jakościowy. Inaczej nie zdobędzie on nie tylko nowych rynków zagranicznych, ale może utracić dotychczasowe, stare i zapełnić na długo magazyny a w następstwie spowodować niepożądane zamieszanie w samym przemyśle włókienniczym. Również nasz rynek wewnętrzny stał się już dziś wymagający i ludzie żądają towaru wysokiej jakości. To co przed trzema laty cieszyło się popytem, dziś w ogóle nie ma odbiorców.

Celem przeprowadzenia należytej walki o jakość towaru, począwszy od pierwszego października br. zacznie działać na terenie wszystkich fabryk przemysłu włókienniczego specjalna kontrola, która będzie badać tkanin jakość surowych oraz przędzy. Kontrolę tę będą przeprowadzać inspekorzy techniczni i brakarze. Akcja ta pozostaje w ścisłym związku i jest naturalnym rezultatem wprowadzenia z dniem 1 września br. w całym przemyśle włókienniczym planów jakościowych. Plan jakościowy obejmuje na razie pierwszy gatunek produkcji, resztki i ścinki.

Na podstawie danych dotychczasowych przemysł włókienniczy spodziewa się do końca br. usunąć zupełnie braki w produkcji przez należytą i dobrze zorganizowaną w tej dziedzinie kontrolę techniczną. Wychodząc z tego założenia główny nacisk na jakość produkowanych towarów został położony na II półrocze br.

[illegible] wa się na pierwsze miejsce brak należycie wykwalifikowanych pracowników wszystkich stopni od robotnika do inżyniera - włókiennika. Wprawdzie sprawa kwalifikowanych kadr była od początku troską całego przemysłu włókienniczego i dziś wiele zmieniło się na korzyść, ponieważ wielu nowych pracowników ukończyło szkołę i przystąpiło do pracy, to jednak są to pracownicy nowi, którzy nie posiadają wystarczającej praktyki i mimo znacznych niejednokrotnie wiadomości teoretycznych brak im technicznego, praktycznego wyrobienia.

Są to jednak wszystko trudności, które można pokonać, podnosząc technologiczną dyscyplinę, opartą o częstą systematyczną kontrolę inspekcji technicznej oraz dalsze podnoszenie ogólnej dyscypliny pracy.

Nowe zadania nałożone na przemysł włókienniczy w II półroczu br. muszą być spełnione, ponieważ już z nowym rokiem 1949 zasięg planowania jakościowego zostanie rozszerzony na gatunki II i III produkowanego towaru.

ASPER

Śmierć w trybach maszyny

OLKUSZ (JK) — W czasie młócenia zboża maszyną, przez własną nieostrożność porwana została przez pas transmisyjny 57-letnia mieszkanka Kroczyc w olkuskim, Władysława Żurek, która doznała tak ciężkich obrażeń, że wkrótce zmarła.

100 kg tytoniu poszło z dymem

OLKUSZ (JK) — Wskutek nadmiernego nagrzania się pieca, spłonęła suszarnia tytoniu Antoniego [illegible] w Ciałasie, gm. Żarnowiec, [illegible] z około 100 kg suszonego tytoniu [illegible].

Zenon Wiktorczyk

O porażeniach nadmorskich

Ilość opublikowanych w pismach we wrześniu na trasie Bałtyk — Morze Czarne sprawozdań i wrażeń z wczasów letnich jest już tak pokaźna, że miałbym wyrzuty sumienia, gdybym jej nie pomnożył. Na pochwałę wczasów czuję się zobowiązany stwierdzić, że nie muszę po nich wyjeżdżać na dożywienie do krewnych na wsi i że – przynajmniej jeśli chodzi o doświadczenie moje i znanych mi wczasowiczów — nie znalazłem godnego uwagi materiału, który by mnie skłonił do poświęcenia jednego felietonu t. zw. usterkom w organizacji wczasów.

Tak zaasekurowany mogę z całym spokojem sięgnąć do kolekcji obrazków z wczasów nad morzem — nad morzem i co tu dłużej ukrywać w Międzyzdrojach. Jakaś choroba napadła naszą redakcję z tymi urlopami w Międzyzdrojach. Jakby już nie było innej miejscowości nadmorskiej.

BLADE I CZERWONE TWARZE

Każdy świeży wczasowicz biegnie pierwszego dnia na plażę (Naturalnie gdy jest choć „cień słońca" — jeśli można się tak wyrazić. A na plaży jak na plaży: dużo piasku, dużo morza, dużo ciał, ciałek i ciałek i mało kostiumów i powierzchownego — nie ilościowo.

Świeży wczasowicz zrzuca rączo szatki, odpina guziki, rozwiązuje tasiemki (nie ma „jak takie" z tasiemkami!) i po chwili prezentuje w całej okazałości swoje apollińskie kształty. Ale ponieważ spostrzega, że nie tylko on patrzy w około, lecz i na niego patrzą, więc po chwili spogląda na siebie i z przerażeniem stwierdza, że barwa jego... na co tu dużo mówić: obywatel jest biały jak kość słoniowa!

A tu już go dochodzą chichoty brązowych nimf i niemniej brązowych dżentelmenów. Wśród chichotów rozlegają się równocześnie okrzyki: „Nowa blada twarz".

Od tej chwili postanawia spalić się w ciągu dwóch dni na czarno. Kupuje olejki, nie myje się, wystawia się na wiatr i słońce i w ogóle robi wszystko, by nie zwracać uwagi swoją białością.

Jeśli sprzyja pogoda słoneczna, to rezultaty są widoczne właśnie po dwu dniach: skóra w bąblach, rozpacz w oczach, oczy w słup — porażenie. Ale przynajmniej nikt takiego nie nazwie „bladą twarzą". Teraz jest to już „czerwona twarz". I to jak czerwona! Opisane porażenie należy do typu porażeń „durowych" — osobnik czy „osobniczka" ulegająca porażeniu słonecznemu popada w gorączkę czyli w gwarze ludowej — w dur.

MODNISIE I „DANDYSERIA" CZYLI PORAŻENIE „MOLOWE"

Zupełnie innym rodzajem porażenia jest porażenie — operujmy już dalej terminologią muzyczną — „molowe". Obserwować je można codziennie w godzinach przedwieczornych na molo. Molo — to jak wiadomo taki most, który w pewnym miejscu urywa się nad morzem.

Otóż na tym molo można o wspomnianej porze obserwować:

a) panie w kostiumach kąpielowych, „szortach", szlafrokach, golfach i spódnicach sportowych, sukniach plażowych, sukniach porannych, południowych, popołudniowych, wieczornych i niemal balowych. W sukniach 5 cm, 15 cm, 30 cm, 50 cm, 100 cm i 150 cm (także!) od ziemi. W zawojach, turbanach, chustkach, czepkach, kapturach i bez, ale za to ze świeżą ondulacją. A każda patrzy na drugą, a każda patrzy czy na nią patrzą, a każda piękna (tak myśli), a każda urocza (tak wierzy), a każda pożądana (takby chciała, oj chciała!).

b) panowie, jak wyżej do spódniczek sportowych wyłącznie, a dalej w ubraniach białych, szarych, zielonych, burych, granatowych, czarnych, w wiatrówkach, swetrach, z krawatami i bez. I też każdy patrzy na drugiego i każdy patrzy czy na niego patrzą i każdy piękny (wszyscy mężczyźni są piękni), a każdy uroczy (może nie?!) a każdy pożądany (ho, ho jeszcze jak! Przecież przy stosunku 4 kobiety na 1 mężczyznę - złowienie towarzysza na spacery i dancingi — to sukces).

No i odbywa się na molo taka rewia mód, nóg i spojrzeń. Bierze w niej udział tylko część wczasowiczów, przeważnie tych „prywatnych". Mają z tego uciechę tamci szarzy, zwyczajni ludzie, którzy przyjechali odpocząć, nie zabierając 10 kreacji mody na wieczorowe pokazy. Teraz przyglądając się temu, bawią się wyśmienicie. To jest dodatkowa rozrywka dla nich. Fundusz Wczasów powinien modnisiom i dandysom tudzież „dandyskom" promenadowym złożyć osobne podziękowanie.

„BEZAME MUCZO", BOOGIE-WOOGIE, KSIĘŻYC, MORZE I KOSZ, KTÓRY WCALE NIE JEST „KOSZEM" — CZYLI PORAŻENIE CHROMATYCZNE

Długi podtytuł, bo długi, ale wyczerpujący i zrozumiały.

Termin „porażenie chromatyczne" uzasadniony, ponieważ zajmujemy się obecnie gamą następujących po sobie półtonów wieczornego życia wczasowiczów. A więc półmrok, półuśmiechy, półsłówka... pół litra, takie półsłówki, pół gębkiem itd.

Ponieważ tytulik, jak wspomniałem, był wielemówiący, więc sam będę mniej mówił i rozwinę go w dalszym ciągu b. krótko. „Bezame muczo" piszę fonetycznie, bo nikt nie wie ostatecznie jak to się pisze, ale każdy próbuje to śpiewać. „Bezame muczo" — wszyscy muczą. Przy tej melodii patrzy się w oczy. „Boogie-woogie" wiadomo. Przy tym się męczy. Księżyc — jak zwykle „stary cynik". Wiedzie zmęczonych „boogie-woogie" nad morze. Kosz — hm, hm! W tym cały dowcip. Dostać kosza to co innego, a spocząć w księżycową noc w plażowym koszu i patrzeć we dwoje w gwiazdy, słuchać szumu morza i mówić na ogół banalne głupstwa — to zowią co innego — jak mi opowiadano (zastrzegam się, relata refero). Taki kosz to nie tamten kosz, o którym się mówi: „dostał kosza" czy „dała mu kosza"... Ale zmieńmy temat. Pomówmy np. o sporcie i dajmy pokój koszom.

Na wczasach nadmorskich gra się także w siatkówkę. Ale to we dnie...

*

To właściwie byłoby wszystko o najistotniejszych porażeniach nadmorskich. Wiele, wiele można by jeszcze ględzić o nich, ale ni miejsca, ni czasu nie starcza.

Poza tym niewygodnie się pisze w jadącym pociągu. Właśnie „unosi mnie on" — jak to się mówi — nad inne morze. Znad Bałtyku nad Morze Czarne.

Po felietonach pisanych nad nim ogarnie Czytelników prawdopodobnie czarna rozpacz. Ale to dopiero za tydzień, może za dwa, albo [illegible]

Cieszę się, że jadę za kilkanaście dni nad Morze Czarne. Już granica. Śmieszne. Obejrzałem się za siebie, jakbym chciał dojrzeć Bałtyk. Lubię go i kraj nad [illegible] i ludzi zamieszkujących ten kraj:

To było „au revoir" dla niego i dla Was drodzy Czytelnicy.

Z. W.

Wdzięczny temat:

Opole+Odra+Odbudowa

Z okna wagonu

Ziemio orna, ziemio urodzajna
Ziemio pszenicznych łanów i karło flisk
Wodą zroszona, krwią przesiąknięta.
Ziemio piastowska, ziemio odzyskana.

Opole

Były naprzód dwa lata [illegible] dwa lata wśród ruin, gruzów [illegible] zieleni. Paradoks? Nie. Wtedy bowiem w Opolu po ruinach domów nad [illegible] soko — dzikie wino. Chciało widocznie swymi jak dłoń robotnika — szerokimi liśćmi zasłonić rany. I zasłoniło aż do czasu kiedy ludzie, którzy przyszli — i ci, którzy tu zawsze byli — podwinęli rękawy, biorąc się ostro do pracy. Dzisiaj ulice przestają być rumowiskami — zielone dłonie winorośli spełniły swe zadanie parawanu — bo z kolei twarda spracowana dłoń robotnika uprząta cegły, samochody wywożą gruzy, a dzikie wino ozdabia odremontowane już domy.

Hełm i wieża

Pamiętam kiedy pierwszy raz poszedłem do szkoły, dostałem od matki w prezencie poczet królów polskich. Cóż to była za radość gdy wieczorem po powrocie do domu rodzice uczyli mię imion królewskich. Kleiły mi się powieki, a mimo to powtarzałem za ojcem: Mieczysław I. Bolesław Chrobry... Utknęliśmy na Bolesławie Krzywoustym. Jeszcze dziś pamiętam: miał na głowie taki dziwny hełm. I właśnie przechodząc obok opolskiego ratusza spojrzałem na jego wysoką wieżę. Zastanowiło mnie skąd ja znam ten kształt? Przecież kopuła wieży to właśnie Bolkowy hełm — Piastowski hełm.

Wrzesień

Tutaj w Opolu słońce grzeje jak wtedy w 1939 roku, gdy uciekaliśmy na wschód, a wycie syren zagłuszały wybuchy artyleryjskich pocisków. Zatrzymaliśmy się na jeden dzień w Warszawie. Zdawało się że Stolica jest bardzo zniszczona. To było [illegible] lat temu. A tymczasem... [illegible] przyszedł drugi wrzesień, [illegible] pnie jeszcze inny [illegible] 1945. Wtedy chodziło [illegible] kowskiego Przedmieścia, Jasnej, Królewskiej czy Alei Jerozolimskich, jeździło się „na łebka" na Pragę, wodę do mycia nosiło się w wiadrach setki metrów, a jeden z najlepszych obiadów można było zjeść w rozbitym wozie tramwajowym na placu Trzech Krzyży. Po południu wstępowało się na Marszałkowską do Café Fog aby usłyszeć jak sam właściciel śpiewa „Piosenkę o mojej Warszawie".

We wrześniu 1948 — kilka dni temu — wieczorem wmieszałem się w tłum warszawiaków i poszedłem Marszałkowską w kierunku Pl. Zbawiciela. Na rogu Nowogrodzkiej siedział starzec i grał na akordeonie. Cóż grał? „Piosenkę o mojej Warszawie"!

Dzisiaj Warszawa inna niż trzy lata temu. Ulice oświetlone wieczorami, wystawy sklepowe przyciągają wzrok, samochody suną bezszelestnie asfaltami ulic, a tylko na zakrętach [illegible] charakterystyczny dla Warszawy — świst opon.

Górą... Któż patrzy wyżej pierwszego piętra? Najważniejsze, że parter jest, że wykańcza się pierwsze, a także często drugie piętro. Za rok Warszawa na pewno będzie dwupiętrowa, a za dwa lata... — to długi okres czasu i można bardzo, bardzo dużo zrobić. Przy budowie trasy W — Z jak w ulu. Słychać okrzyki, warkot motorów, a od czasu do czasu rżenie koni. W mury Warszawy wdrąża się nowa i jakże pot[illegible] arteria, która połączy Wschód z Zachodem. Wschód i Zachód — te [illegible] wa mówią chyba same za siebie.

Już wiem dlaczego

Zadałem sobie pytanie dlaczego w Opolu piszę o Warszawie. Przecież [illegible] żadnego podobieństwa. Tam ruch na miarę wielkich miast europejskich, a tu cisza i spokój. Dwa nastroje, dwa temperamenty, dwa różne żywioły, a jednak odbudowujące się Opole każe, poprostu każe myśleć o powstającej z gruzów Warszawie. Zieleń tego piastowskiego starego miasta, nadodrzańskie wały i słońce dobrze działają na samopoczucie. Człowiek wypoczywa, a równocześnie musi myśleć.

Hotel który nie jest hotelem

Inna rzecz, że z tym wypoczynkiem w nocy to nie taka prosta sprawa. Zatrzymałem się w „Bristolu", jedynym zresztą hotelu opolskim. Z trudem dostałem miejsce w dwuosobowym pokoju. Zadowolony, że nie będę musiał spędzać nocy na jakiejś parkowej ławeczce, poszedłem spać. Ale niestety. W tym samym budynku na parterze mieści się „wspaniały" dancing, gdzie opolanie bawią się przy — pożal się Boże — orkiestrze. Zeby ona grała tylko fałszywie, ale widocznie współzawodnictwo pracy między członkami orkiestry polega — — niestety również na tym, kto głośniej. Tak więc nolens volens musiałem całą noc słuchać rozmaitych przebojów tanecznych i wrza[illegible] przeważnie nietrzeźwych gości.

Skarżył się portier „Bristolu" że jeden hotel na całe miasto [illegible] mało. Przyznałem mu rację, tym więcej, że obecnie „Bristol" zajęty jest przez aktorów Teatru Opolskiego, którzy przystąpili już do pracy. [illegible] mają jeszcze mieszkań.

Ich zadanie

Kiedy już mowa o aktorach to należy przypomnieć także o roli jaką powinien odegrać na tych terenach teatr. Przecież Opolszczyzna jak i zresztą wszystkie Ziemie Odzyskane to zlepek ludności z całego kraju. Mieszka tu także wielu autochtonów. Z językiem polskim, z prawidłowością wymowy, nie jest jeszcze całkiem dobrze. Zresztą nie można się dziwić. Tu właśnie dobry, polski teatr ma kolosalne pole do popisu: nauka polskiej wymowy, nauka historii kraju, a równocześnie wychowanie nowego, niezmanierowanego widza — zmodernizowanego dobrego teatru.

ZBIGNIEW LOEGLER

PRZEGLĄD PRASY

Dyskusja o roli teatrów świetlicowych

Na łamach pism traktujących o zagadnieniach społeczno-literackich toczy się od pewnego czasu dyskusja o repertuarze teatrów świetlicowych. Ostatnio na ten temat pisze „Kuźnica". W artykule tym czytamy m. in.:

„W repertuarze świetlicowym, nie może i nie powinno znaleźć się żadne „dziełko", spreparowane wyłącznie i specjalnie na użytek świetlicowy — nie może być mowy o repertuarze „dla maluczkich" — za których wielu jeszcze chce uważać robotnika.

Świetlica nie może żyć, i nie żyje odrębnym życiem kulturalnym. Wszystkie trwałe wartości kulturalne całej ludzkości — są jej wartościami.

W wychowaniu właściwych kadr instruktorskich leży punkt ciężkości teatru świetlicowego. Właściwy repertuar, właściwy [illegible] postawę zespołu, który [illegible] naśladować aktora teatru zawodowego, nie ma hodować „gwiazd" a ma kształcić umysł, podnosić kulturę, rozwijać wyobraźnię, uspołecznić zespół — osiągniemy dostarczając świetlicy w pierwszym etapie jej pracy — właściwych instruktorów.

A właściwym instruktorem pracy świetlicowej — będzie ten, kto został wychowany we właściwym klimacie. I dlatego koniecznym jest by powstała szkoła specjalnego typu, liceum kształcące kierowników świetlicowych, oraz instruktorów pracy tzw. artystycznej, tych jej form, które najczęściej prowadzone są w świetlicy a mianowicie: teatralnej, tanecznej, chóralnej i orkiestralnej".

O modzie słów kilka

Suknie wełniane

Suknia z [illegible] kkiej wełny jest najodpowiedniejszym strojem na obecną porę. Ponieważ nasza „niezawodna" polska jesień ma wiele dni pogodnych i słonecznych, praktyczniej więc będzie wybrać fason sukni, [illegible] dającej się do włożenia na ulicę bez zwierzchniego okrycia.

Najładniej wygląda sukienka skromna prosta, która później będzie łatwa i wygodna do noszenia pod grubym, zimowym okryciem.

Twarzowym wykończeniem [illegible] kiej sukni jest biała pika [illegible] lub tak bardzo modny dziś aksamit.

Według mody obecnej tak nałożony kołnierzyk i mankiety z piki czy aksamitu powinny być nieco mniejszych rozmiarów, niż te, które są przy sukni (patrz na ilustracji).

W dalszym ciągu b. modne są połączenia wełny gładkiej z kratą, [illegible] także materiału gładkiego z robionym na drutach n. p. ładnie wygląda czarna spódnica, połączona s[illegible] rokim paskiem z bluzką koloru [illegible] ziomkowego. Przy czym pasek i bluzka są w tym samym kolorze i zrobione z wełny na drutach. Kombinacje te ułatwiają wszelkie przeróbki.

Suknia na ilustracji zrobiona jest [illegible] w biało - brązową krateczkę. Przybranie, t. j. kołnierz,



mankiety, kieszonki i pasek, a także guziki są z brązowego aksamitu.

A. P.

Jedna potężna organizacja

obejmuje uczestników walki zbrojnej i osadników wojskowych

W dniach 26—27 bm. odbędzie się we Wrocławiu w sali OKZZ III Ogólnokrajowy Zjazd Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, na którym nastąpi połączenie ze Związkiem [illegible] Wojskowych.

Nowy Związek liczyć będzie razem 200 tys. członków i 40 tys. podopiecznych, w ten sposób stanie się jedną z najpoważniejszych organizacyj społecznych w [illegible], pracującą nad utrwaleniem demokracji. Wczoraj pierwsi w walce, dziś pierwsi w odbudowie — oto naczelne hasło związku.

Na zjazd przybędą liczne [illegible] cje zagranicznych organiz[illegible] chów oporu. Zapowiedziały [illegible] je przybycie delegacje Polak[illegible] [illegible] nadzieckiej.

O pracę bez mordęgi

(Dokończenie ze str. 4.)

[illegible] dzień będzie tym koniem r[illegible] [illegible] ten koń będzie zawsze miał [illegible]

CHŁOPOM TRZEBA MASZYN

Chłopom trzeba maszyn, by [illegible] gli więcej myśleć. Chcą więcej [illegible] śleć, i dlatego tak garną się do [illegible] środków maszynowych, dlatego tak rewolucyjne jest znaczenie tych ostatnich dla rozwoju życia [illegible].

Ośrodki maszynowe nie zawsze jednako dobre mają warunki organizowania się i działania. Często brak pomieszczeń, kiedy indziej są trudności z doborem ludzi. Kwestią palącą jest zorganizowanie warsztatów naprawczych dla mniejszych napraw (generalne remonty objęła Techniczna Obsługa Rolnictwa). Zawsze poważnym problemem są środki na zakup maszyn, kredytowanie nie może być zbyt szeroko stosowane...

Cóż to wszystko jednak znaczy? Cel jest tak wielki w swojej prostocie a potrzeby wsi tak wyraźne, tak silny pęd ku ich zaspokojeniu [illegible] na tym odcinku budowy nowego jutra, zatrzymania na przeszkodach będą krótkotrwałe, postęp szybszy niż się spodziewamy.

EMIL ZOOR

Szaibu

45

Duża, ciężka mucha brzęcząc, usiadła na lampie. Dżungla, znowu dżungla. Dławiące, gęste powietrze, ryk dzikich zwierząt, ponury monotonny rytm bębna. Gromady krwiożerczych dzikusów oblegają bungalow. Wokoło morze ognia i wrzaski, potworne wrzaski. Jak straszną śmiercią musieli zginąć Kaster, Stein, Berlinger. Duże krople potu występują na czoło. Wody! Wody! Powietrza! Marvan usiadł gwałtownie i otarł mokrą twarz. Nie, nie, nie nie pojedzie, nie pojedzie, nie namówią go, nie zmuszą. Wstał i przeszedł się po pokoju. Jakże tu było cicho, spokojnie i bezpiecznie. Nie, nie, nie! Po stokroć nie!

Rozległo się ostrożne stukanie do drzwi.

— Come in. — Wszedł lokaj i bez słowa podał wąską, pachnącą kopertę. Marvan ze zdziwieniem sięgnął po nóż do przecinania papieru. List od kobiety?

„Drogi przyjacielu! Posyłam po pana samochód i czekam z kolacją. Mam nadzieję, że mi pan nie odmówi. Łączę serdecznie pozdrowienia, szczerze oddana lady Landford."

Marvan dwukrotnie przeczytał wonny bilecik i obracając go w palcach spojrzał zamyślony w okno. „Czegóż jeszcze ona chce ode mnie" mruknął pod nosem. Nie wierzył w te bezinteresowne przyjaźnie. Niespodziewane zaproszenie pięknej kobiety musiało coś kryć w sobie, ale co? Thomas chciał, żeby mu dopomógł w akcji wywiadowczej, pułkownik pragnął go użyć dla ratowania swego pupila, a lady Landford? Nie wypadało mu jednakże nie przyjąć zaproszenia. Trzeba się było ubrać i ogolić.

Chłodny prysznic pobudził energię i przywrócił mięśniom zwykłą sprężystość. Pogromca obejrzał w lustrze z zadowoleniem swój atletyczny tors i ogoliwszy się starannie począł się pośpiesznie ubierać.

Na dole, w hallu spotkał pułkownika, który zdawał się czekać na niego.

— Otrzymaliśmy na dziś wieczór zaproszenie od lady Landford — powiedział Hallward. — Niestety ja mam jeszcze ważną konferencję i nie mogę jechać. Może przyjadę później. Niech pan przeprosi, mister Marvan, lady Landford i niech się pan dobrze bawi. Proszę powiedzieć, że ogromnie żałuję.

Przyjęcie u lady Landford wydało się Marvanowi trochę oryginalne. W dużym, jasno oświetlonym hallu przyjął go wytworny lokaj.

— Milady oczekuje pana u siebie, sir. Proszę za mną. — Pogromca udał się za służącym i przeszedłszy długi korytarz, zatrzymał się przed nie — dużymi drzwiami, obitymi błękitnym aksamitem — Proszę, sir — powiedział lokaj, ujmując klamkę.

[illegible] w dyskretnym złotawym świetle, które rozsiewała stojąca lampa z ogromnym kolorowym abażurem. Na bardzo niskim tapczanie, przykrytym turecką makatą, leżała zagłębiona w niezliczone poduszki lady Landford, ubrana w powiewną wieczorową szalę z ogromnym dekoltem, odsłaniającym śmiało wspaniałe plecy [illegible]. Opodal stał nieduży stolik zastawiony znakomitymi zimnymi przekąskami, owocami i ciastami. Ze lśniącego wiaderka wyglądała owinięta w serwetę butelka szampana. Inne butelki ustawione były na malutkim małym stoliczku, który krył się dyskretnie w cieniu rozłożystej, pięknej palmy. Ogromny, puszysty dywan tłumił kroki, stwarzając nastrój pewnej delikatnej intymności. Lustra porozwieszane na ścianach dopełniały całości wykwintnego buduaru.

Gdy Marvan wszedł lady Landford przybrała pozycję siedzącą i wyciągnęła rękę do swego gościa.

O poprawę bytu chłopa krakowskiego

Ziemia czeka na chłopskie ręce

[illegible] województwa krakowskiego w porównaniu z innymi terenami rolniczymi naszego kraju jest stosunkowo niska. W związku z tym sytuacja materialna i poziom życiowy mało- i średniorolnego chłopa krakowskiego pozostawiały zawsze wiele do życzenia. Gospodarując prymitywnymi narzędziami i sposobami na rozdrobnionych i mało wydajnych gospodarstwach, chłop wyciągnął z nich nie wiele więcej plonów, niż potrzeba mu było na wyżywienie własnej rodziny i szczupłego inwentarza żywego.

Po wojnie otworzyły się przed rolnictwem nowe szerokie perspektywy. Na zachodzie kraju odzyskaliśmy obszary rolnicze o ziemi urodzajnej, oczekujące na ludzi, którzy by je zagospodarowali. Dzięki temu przed przeludnionym rolniczo województwem krakowskim otworzyła się perspektywa polepszenia warunków życia tak tej części ludności, która zdecyduje się na przesiedlenie, jak i tych, którzy pozostaną po rozładowaniu tego przeludnienia na dawnych terenach.

Możliwości te wzbudziły wśród ludności rolniczej zrozumiałe zainteresowanie i dobrowolna akcja przesiedleńcza znalazła wielu chętnych zwolenników.

Przenoszenie się z województwa krakowskiego odbywa się w czterech kierunkach: na obszar Żuław w woj. gdańskim, do województw szczecińskiego i poznańskiego oraz na tereny połemkowskie w woj. rzeszowskim. Na te tereny przenieść się może każdy rolnik, ogrodnik, robotnik leśny i rzemieślnik wiejski, otrzymując w nowym miejscu zamieszkania, zależnie od swego zawodu, gospodarstwa rolne, ogrodnicze, pracowniczo-leśne czy rzemieślnicze.

Przesiedleńcy, w celu ułatwienia im zagospodarowania się na nowych terenach otrzymują w ramach akcji kredytowej Min. Ziem Odzyskanych pożyczki na przeprowadzenie remontów, akcję siewną i [illegible] Kredyty te wynoszą dla jednego gospodarstwa do 150 tys. zł.

Wojna, która przeszła przez ziemie polskie, wszędzie pozostawiła po sobie zniszczenia. Dotyczy to także Ziem Odzyskanych, gdzie wiele budynków gospodarczych uległo mniejszemu lub większemu uszkodzeniu. Wysokość przyznanych kredytów zależy oczywiście od stopnia dewastacji gospodarstwa i inwentarza.

Częstym również objawem na tych terenach jest fakt, że ziemi do podziału jest więcej niż budynków. Stąd konieczność czasowego dosiedlania nowoprzybyłych osadników do budynków już zajętych. Jest to oczywiście sytuacja chwilowa i nie należy się nią zniechęcać. Wysokie kwoty preliminowane przez Rząd na odbudowę zniszczonych i budowę nowych zabudowań położą jej w najbliższym czasie kres, a dokwaterowane rodziny przeniosą się do swych własnych siedzib.

Osadnik staje się pełnoprawnym właścicielem objętej w posiadanie ziemi i otrzymuje akt nadania. W pierwszym okresie po przesiedleniu przysługują nowym osadnikom znaczne ulgi podatkowe, tak aby mogli oni łatwo przejść przez okres ew. początkowych trudności organizacyjnych na nowym dla nich terenie.

Jasnym jest, że dla tych rolników, którzy gospodarują na terenie woj. krakowskiego w ciężkich warunkach na rozdrobnionych gospodarstwach (a są i tacy, którzy dziedziecząc wspólnie z licznym rodzeństwem są obecnie właścicielami 1/16 hektarowego gospodarstwa) możność przesiedlenia się na Ziemie Odzyskane jest wielką szansą życiową.

Jest rzeczą charakterystyczną, że bogacze wiejscy często zgłaszali się do udziału w akcji przesiedleńczej, prowadząc równocześnie przeciwko tej samej akcji wrogą propagandę (szeptaną). Widząc w przesiedleniu ogromne korzyści gospodarcze, starali się odsunąć od niej wszelką konkurencję, działając w ten sposób na szkodę biednego chłopstwa.

Akcja przesiedleńcza jest dla tych, którzy biorą w niej udział, niezmiernie korzystna. Oczywiście że tak jak wszystkie początki, tak i te mogą być chwilami trudne, ale wzorowe gospodarstwa tych osadników, którzy przesiedlili się wcześniej, powinny być przykładem i zachętą.

IM.

Olkuskie w rocznicę reformy rolnej

Uroczystości we wszystkich gminach

OLKUSZ — (JK) — Rocznica reformy rolnej i święto dożynek w olkuskim, organizowane przez gminne komitety Zw. Samopom. Chłopskiej, odbyły się w dniu 5 bm. w Sułoszowie, Pieskowej Skale, Ojcowie, Minodze, Kidowie, Udorzu, Pilicy, Żarnowcu i Zadrożu. Uroczystości miały charakter masowych manifestacyj. Były przeglądem dorobku czteroletniego współzawodnictwa i osiągnięć na polu gospodarki społecznej i rolnej, oraz zakończenia pomyślnych żniw w roku bieżącym.

W uroczystościach brały udział delegacje obu partyj robotniczych z Olkusza i ośrodków przemysłowych ze sztandarami. W przemówieniach podkreślano braterskie współzawodnictwo pracy w dalszym rozwoju i tworzeniu zamożnej kulturalnej wsi polskiej w nowym ustroju demokracji ludowej.

Święto zakończyły zabawy ludowe.

Konferencja przesiedleńcza

KRAKÓW. (IM) W dniu 10 bm. odbyło się pod przewodnictwem wicewojewody Przybysza zebranie Wojewódzkiej Rady Osadnictwa Spółdzielczo-parcelacyjnego, na którym omawiano sprawy dotyczące akcji przesiedleńczej z województwa krakowskiego na Ziemie Odzyskane i tereny połemkowskie.

Sprawozdanie za miesiąc sierpień złożył wicedyrektor PUR Tatarski, po czym przedstawiciel woj. gdańskiego przedstawił zebranym warunki przesiedlenia na tamtejsze tereny i dotychczasowe jego wyniki.

W dalszym ciągu zebrania omawiano kwestię przesiedlenia rolników woj. krakowskiego z terenów przeznaczonych na zalesienie oraz sprawę dokwaterowań.

Zwycięscy rolniczego współzawodnictwa pracy

na Opolszczyźnie

OPOLE (L) Poszczególne gromady na terenie powiatu opolskiego wprowadziły w bieżącym roku zbiorowe współzawodnictwo pracy na odcinku rolnym. Współzawodnictwo polegało na najszybszym i najlepszym przeprowadzeniu żniw, oraz orki podżniwnej.

W bieżącym tygodniu odbyło się obliczanie wyników współzawodnictwa. Pierwsze miejsce wśród współzawodniczących gmin zajęła gromada Winów, która uzyskała 108 zwycięskich punktów. Drugie miejsce przypadło gromadzie Wójtowa Wieś, której przyznano 96 punktów.

Akcja współzawodnictwa kontynuowana będzie w dalszym ciągu. Oprócz współzawodnictwa zbiorowego, przeprowadzone jest indywidualne współzawodnictwo pracy wśród robotników rolnych w [illegible] majątkach rolnych.

Studenci czeskiej szkoły ogrodniczej

na praktyce na Opolszczyźnie

OPOLE (L) W gminie Prusków, obok Opola czynne jest gimnazjum i liceum ogrodnicze, którego poziom naukowy stoi b. wysoko.

W bieżącym roku szkolnym zapowiedzieli przyjazd do Pruszkowa studenci czeskich szkół ogrodniczych, którzy w uczelni pruszkowskiej odbędą [illegible] praktykę.

Czesi pragną [illegible] się z polskimi metodami upraw ogrodniczych, stosowanych na działkach uprawnych w Pruszkowie.

Studenci czescy zaprosili jednocześnie studentów polskich do odwiedzenia czeskich szkół ogrodniczych.

Wystawa bydła w pow. strzeleckim

STRZELCE OPOLSKIE (L) Z inicjatywy Związku Samopomocy Chłopskiej zorganizowane zostaną na terenie powiatu strzeleckiego dwie wystawy bydła domowego. Pierwsza wystawa odbędzie się w Strzelcach w dniu 14 września i obejmie pokaz bydła rasy nizinnej.

Druga wystawa odbędzie się dnia 18 września w Izbicku pow. Strzelecki i obejmie pokaz bydła czerwono-śląskiego.

Dla hodowców, którzy zaprezentują na wystawach najlepsze sztuki przyznane zostaną nagrody pieniężne, oraz nagrody w postaci sprzętu [illegible] i nawozów sztucznych.

Dwie nowe szkoły

w pow. bielskim

BIELSKO (br) W [illegible] uroczystość otwarcia szkoły po dokonanym kapitalnym remoncie z funduszów FOS.

W uroczystości tej m. in. wzięli udział starosta powiat. tow. mgr. Barczewski, przewodniczący PRN tow. Lenczewski i podinspektor szkolny tow. Kurtycz.

Po przemówieniach młodzież szkolna wręczyła przedstawicielom władz wiązanki kwiatów, wygłaszając przy tym okolicznościowe wierszyki. Następnie na boisku szkolnym odbyły się popisy gimnastyczne i wręczenie najbiedniejszym dzieciom upominków w postaci bucików i kuponów na płaszczyki.

Podobna uroczystość odbyła się w Mnichu (gmina Chybie), gdzie [illegible] szkolnego. Na uroczystościach — poza wymienionymi wyżej przedstawicielami władz — wziął także udział tow. poseł Jacek.

Uroczystość szkolna połączona była z tradycyjnymi dożynkami i zabawą ludową.

Wystawy

BIELSKO (br) Inspektorat oświaty rolniczej w Bielsku i powiatowy zarząd Zw. Samopomocy Chłopskiej organizują we wrześniu i październiku rejonowe wystawy przysposobienia rolniczo - wojskowego. Będzie to interesujący przegląd osiągnięć tej organizacji w powiecie.

Rzadka uroczystość

Od Gustawa Morcinka otrzymaliśmy felieton, poświęcony straży pożarnej w Skoczowie. Felieton ten zamieszczamy w całości. Red.

Skoczów nieduże miasteczko nad rzeką Wisłą, należy do rzędu tych osiedli ludzkich, które ulegały częstym pożarom na przestrzeni wieków. Założone, jak wszystkie miasta i miasteczka śląskie przez Piastów nad rzecznym brodem, zbudowane z drzewa, obwarowane wałami i murami, strzeżone przez słabe załogi i przez świętego Izydora wraz ze świętym Florjanem, parające się rzemiosłem, warzeniem piwa i nawet wybijaniem monet książęcych, wzbraniające się nieraz płacić dziesięcin, mesznego, myta i wszelkiego rodzaju opłat na rzecz prócz Kalety książęcej, miasteczko w miarę szczęśliwie, w miarę uległe, wiodące swój odrębny żywot miejski i ludzki, czerpiące wieści z dalekiego świata od przejeżdżających kupców, od przechodzących wojsk cudzoziemskich i od różnych przybłędów-pątników i obieżyświatów, srodze nieraz łupione, miasteczko to poza morową zarazą cierpiało bardzo często od pożarów, zamieniających w perzynę owo biedne skupowisko mieszczańskich chałup, i tworzących niesłychanie piękne legendy o zatopionych dzwonach kościelnych, o zapadniętych skarbach książęcych i zbójnikowych, o narzekających po nocach białych damach księżących i o świętym Jonaszu, wyświęconym z rynkowej „czyszczarni" czyli studni za swą gołąnę: słowem malutkie miasteczko nad rzeką o śliczniej nazwie Skoczów wiodło taki sam żywot, jakie wiodły inne miasta i miasteczka śląskie.

Najwięcej dawały mu się jednak we znaki pożary.

Toteż kronikarze notowali w grubych księgach owe dopusty Boże, kończąc swe kroniki nabożnym westchnieniem do świętego Floriana i do patrona skoczowskiego, błogosławionego Jana Sarkandra, by obaj mieli „w opatrzności" ich nieszczęsne miasteczko, a w zamian za to ślubują czynić różne dobre rzeczy i między innymi urządzać rok rocznie wyprawy pątnicze do bliższych i dalszych miejsc odpustowych.

Kroniki te nieraz spaliły się wraz z innymi dokumentami miejskimi, złożonymi w zamczystej „trówle" ratuszowej, gdy i ratusz spłonął, a ludzie potracili głowy, nie wiedząc co wpierw ratować, czy swoją kozę lub krowę, czy ratuszową „trówlę" z miejskimi księgami i kronikami. Pozostały tylko wspomnienia przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Pierwszą datą, przechowaną dziwnym trafem w pamięci mieszczan skiej tylko dlatego, że ją ktoś zanotował na marginesie starego kancjonału, przechowanego do ostatnich czasów, był rok 1470, w którym spłonęło całe miasto wraz z ratuszem i z dokumentami, przywilejami i kronikami. A potem już na przestrzeni wieków, od tamtej nieszczęsnej daty aż po rok 1810, Skoczów palił się pięć razy doszczętnie między 38 innymi drobniejszymi pożarami w mieście i okolicy. Nic też więc dziwnego, że zatroskani mieszczanie głowili się ciężko jakby uchronić swe miasteczko przed ową klęską, ustanawiali strażów nocnych z halabardami i trąbami, ufundowali śliczny obraz dla kościoła parafialnego, przedstawiający świętego Floriana, zaopatrywali się w wiadra, drabiny i bosaki, lecz to niewiele lub bardzo mało skutkowało. Skoczów palił się nadal. Aż dopiero mądry i przezorny mistrz rzeźnicki, niejaki Franciszek Nowak na zebraniu rady miejskiej proponuje, by utworzyć ochotniczą straż pożarną ze sikawką, drabiną, wiadrami, z wszelkimi innymi przyborami „gaśniczymi". Działo się to w roku 1873, a więc przed 75 laty. Radcowie miejscy uchwalili wniosek pana Nowaka i mianowali go urzędnicie „Feuerlöschmeistrem" i od tej chwili datuje się istnienie ochotniczej straży pożarnej w Skoczowie.

Wprawdzie już przed Nowakiem i jego wnioskiem były próby utworzenia z obywateli skoczowskich coś w rodzaju straży pożarnej. Nawet im kupiono w roku 1830 ręczną sikawkę, lecz jak w roku 1859 melduje pan komisarz policji Pfau, sikawka jest diabła warta, bo „partuje" i nie chce wody brać. Wobec tego za pięć lat pan burmistrz kupił drugą sikawkę za 458 florenów austriackich oraz 30 wiader za 42 florenów. A że ojcom miasta [illegible] sercu sprawa walki z pożarem, świadczą zapiski magistrackie z roku 1862, w których publicznie wychwala się kilku obywateli miejskich i jednego „pachołka od leśniczego" za gorliwe ratowanie miasta w czasie pożaru, a za co ich też [illegible] grodzono, ofiarując im 3 floreny w nagrodę do podziału. Obywatele Derwot, Raszyk, Nowak, Szwimpel, Kosielski, Makula, Rymorz, Brecher, Zając, Jagosz i ów „pachołek od leśniczego" podzielili się owymi florenami sprawiedliwie, jak dodaje ówczesny kronikarz.

Jak więc wynika z tamtych zapisków, mieszczanie skoczowscy kęs przed pojawieniem się mądrego wniosku pana Franciszka Nowaka, mistrza rzeźnickiego w Skoczowie, usiłowali utworzyć z obywateli coś w rodzaju straży pożarnej, lecz dopiero wspomniany rajca miejski, Franciszek Nowak zapoczątkował statutowo jej powstanie, werbując do niej 86 mieszczan skoczowskich, z których aż 63 mieszczan było czynnymi członkami. I w pierwszym roku swego istnienia straż pożarna za staraniem wspomnianego swego prezesa i „Feuerlöschmeistra" pana Franciszka Nowaka posiada już nową sikawkę ręczną na kołach, kilka węży pożarniczych i drabinę. A za lat dwadzieścia i pięć straż ta już może się pochlubić posiadaniem sikawki parowej, a w roku 1914 benzynową motopompą z dwiema drabinami rozsuwalnymi i licznym sprzętem pożarniczym. Potem tym buduje obszerną remizę, gdyż dotychczas sikawki i pompa gniotły się w ciasnej szopie, buduje wieżę najpierw drewnianą, następnie stalową, w końcu postanawia wybudować swoją strażnicę już na miarę wielkomiejską, a co jej się udaje tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej przy pomocy finansowej Rady miejskiej, Komunalnej Kasy Oszczędności, powszechnego Zakładu Ubezpieczeń i subwencji Województwa.

Potem przyszła druga wojna światowa i wspaniały dorobek skoczowskiej straży pożarnej poszedł prawie na marne. Bomby lotnicze zniszczyły reprezentacyjny gmach strażnicy wybudowany kosztem 78 tysięcy złotych, dwupiętrowy z wieżą strażnicą, z salami, natryskami, remizami, warsztatami, schronami i magazynami, wojna zniszczyła sprzęt pożarniczy, meble, pompy i sikawki, a co pozostało, było tylko żałosnym wspomnieniem dawnej świetności. Większość członków straży pożarnej zginęła w obozach koncentracyjnych lub na froncie, przepadły dwa samochody strażackie i dwie motopompy. Z licznej załogi zostało tylko 27 niedobitków z komendantem Franciszkiem Opornym na czele.

Lecz już 3 marca, po zwycięskim przejściu wojsk radzieckich na zachód, owa garstka podjęła się pracy nad ratowaniem tego, co jeszcze zostało. Uprzątnięto gruzy, posklecano meble, naprawiono, co można było naprawić w pozostałym sprzęcie pożarniczym. Z końcem roku 1945 wyprowadzono mury zburzonej strażnicy pod dach, a do roku 1948 dzięki zabiegom komendanta Karola Pilcha, prezesa ob. Tobiasiewicza i b. burmistrza

Widziany przez szło

Gadulstwo

Już co jak co, ale gadać to my lubimy, zaprzeczyć trudno. Przy każdej najmarniejszej okazji, albo i nawet bez okazji z ust naszych spływają kaskady słów. Mądrych i głupich, pięknych i brzydkich, z sensem i bez, jak się wydarzy. Aby tylko dużo, aby jak najwięcej. Abyśmy tylko mogli zaspokoić manię gadulstwa. Słowa rozlewają się w rzeki, zatapiające częstokroć rzeczy istotne. Posadzimy nowy krzaczek — mowa, wstawimy maszynę do fabryki — przemówienie, nakleimy podwójną łatkę na starą oponę — oracja.

Aż do zaparcia tchu w piersiach mówców — aż do odcisków na siedzeniach słuchaczy.

I właściwie nikt nie wie po kiego diabła tyle mielemy ozorami. Czy z tego powodu, że w domu nie dadzą się nam wygadać jak należy, wyżywamy się na forum publicznym, czy z jakiego innego — dość że na tym polu przekraczamy plan w procentach astronomicznych.

A pożytku z całej tej gadaniny tyle co psu z butów. Albo nawet jeszcze mniej.

Czas tylko tracimy jak byśmy go akurat mieli na zbyciu.

Dajcie odpocząć swym językom, obywatele mówcy.

I uszom słuchaczy też.

I wogóle weźcie się do czegoś bardziej pożytecznego.

Bo gadaniną daleko nie zajdziecie.

K. T. W.

Nowe przepisy porządkowe w Katowicach

KATOWICE — Zarząd Miejski Katowic wydał nowe przepisy dotyczące utrzymania porządku i czystości w obrębie zabudowań miasta.

Przepisy te, w miejsce uchylonych starych przepisów, obowiązują wszystkich mieszkańców i winny być wywieszone w każdej bramie (klatce schodowej) domu na widocznym miejscu. Dotyczą one wszystkich domów tak mieszkalnych jak i zajętych przez urzędy i zakłady przemysłowe.

Ponadto egzemplarz przepisów winien stale znajdować się u właściciela (administratora) domu oraz u każdego dozorcy domowego sprawującego zarząd nad nieruchomościami.

Nowe przepisy zostaną doręczone właścicielom względnie dozorcom w bieżącym miesiącu w cenie 20 zł.

Pierwsza robotnicza spółdzielnia w Chorzowie przystąpiła do Okręgowej Spółdzielni Spożywców

CHORZÓW (Pe) — W Wytwórni Wagonów i Mostów w Chorzowie odbyło się walne zebranie delegatów Spółdzielni Spożywców Pracowników WWM, które zagaił przewodniczący Rady Nadzorczej inż. Chruściński, witając przybyłych przedstawicieli obydwu partii robotniczych.

Po powołaniu prezydium zebrania dyrektor Wysocki wygłosił referat na temat roli spółdzielczości w odrodzonej Polsce Ludowej. Struktura nowoodrodzonego ruchu spółdzielczego zmieniła się gruntownie — powiedział dyr. Wysocki. Obecnie przed ruchem spółdzielczym stoją wielkie możliwości rozwojowe, a głównym elementem gospodarki spółdzielczej będzie wymiana towarów i produktów między miastem a wsią. Dotychczas wymiana ta nie była zorganizowana należycie i wieś nie była w stanie dostarczyć miastom i okręgom przemysłowym potrzebnych im produktów rolnych. Dlatego też w celu umożliwienia zaopatrzenia ludu pracującego w produkty, wyłoniła się potrzeba powołania do życia takiego organu, który by był w stanie sprostać temu wielkiemu zadaniu. Organem tym jest na terenie okręgu przemysłowego nowopowstała Okręgowa Spółdzielnia Spożywców.

Po referacie dyr. Wysockiego zebrani powzięli uchwałę, w której w pełnym zrozumieniu celowości i konieczności przebudowy struktury spółdzielczości na terenie całego kraju, postanawiają przystąpić i wcielić dotychczasową Spółdz. Spoż. Prac. WWM do Okręgowej Spółdz. Spożywców, rejonu w Chorzowie.

Na zakończenie wybrani zostali delegaci na walne zgromadzenie Okręgowej Spółdzielni Spożywców w Chorzowie.

Popularyzacja prawa wśród pracowników ZM w Chorzowie

CHORZÓW (Pe) Przy Sądzie Grodzkim w Chorzowie, zorganizowana została Komisja Popularyzacji Prawa, obejmująca swą działalnością wszystkie instytucje i zakłady pracy na terenie miasta.

Dnia 13 bm. komisja organizuje wykłady dla pracowników miejskich. Wykłady będzie prowadził sędzia Rojek.

Likwidacja ekspozytury CZPW w Bielsku

BIELSKO. (br.) Zgodnie z zarządzeniem Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego ekspozytura tej centrali w Bielsku zostanie zlikwidowana z dniem 31 października br. Agendy ekspozytury przejmuje oddział śląsko-dąbrowski CZPW w Chorzowie, ul. Wolności 41 a (tel. 415—16 i 416—17) — dział sprzedaży; ref. składów konc (tel. 416—55 i 413—23). We wszelkich sprawach należy odtąd zwracać się bezpośrednio do Chorzowa. Należności za opał trzeba w przyszłości wpłacać na rachunek CZPW w Chorzowie do NBP. Oddział w Chorzowie lub do PKO w Katowicach III—4344. Od chwili likwidacji ekspozytury w Bielsku będzie jedynie informowała klientów i zajmowała się wykańczaniem spraw niezałatwionych. Zamówienia na węgiel do składów węgla należy składać pisemnie do dnia 10 każdego miesiąca na miesiąc następny.

Przegląd gospodarki leśnej na konferencji dyrektorów lasów

Dziesiątego września rozpoczęła się w Warszawie dwudniowa doroczna konferencja dyrektorów Lasów Państwowych.

Konferencja miała na celu podsumowanie wyników pracy i osiągnięć gospodarki leśnej w okresie od roku 1945—1948.

Jak wynika ze sprawozdań dyrektorów poszczególnych departamentów Ministerstwa Leśnictwa w 3-letnim planie gospodarczym przewidziano zalesienie 290 tys. ha, w tym 150.000 ha zrębów bieżących i 140.000 zrębów wojennych nieużytków i słabych gruntów rolnych. W pierwszych dwóch latach zalesiono ogółem 148.992 ha, w tym zrębów bieżących 64.999 ha i 83.993 zrębów wojennych i słabych gruntów rolnych.

Od r. 1945 do r. 1948 przejęto ogółem 107.179 ha gruntów z czego akcją zalesieniową objęto dotychczas 24.536 ha gruntów.

Plan odnowienia lasów, wyrażający się w r. b. liczbą 77.280 ha, został wykonany w 114 proc. i w rezultacie dał 88.143 obszarów leśnych. Plan zakładania szkółek został również zrealizowany, a ogólna powierzchnia szkółek osiągnęła 1.772 ha.

Przeciętny udział gatunków liściastych na obszarze lasów całego kraju wynosi 26 proc.

W r. 1947 uzyskano ogółem 8.454.000 m sześc surowca drzewnego, w tym 3.817.000 m sześc. z Ziem Odzyskanych. W r. 1948 ilość ta zwiększyła się do 10.103.000 m sześc., w tym na Ziemiach Odzyskanych 5.472.000 m sześc.

Eksploatacja lasów państwowych w roku gospodarczym 1947—48 według danych na dzień 31 lipca br. została wykonana w 101 proc.

Na odcinku płac i zarobków robotników leśnych Ministerstwo Rolnictwa ma [illegible] osiągnięcia do zanotowania. Zarobki robotników leśnych i personelu administracji w stosunku do lat ubiegłych, dzięki prowadzonej akcji współzawodnictwa pracy, wydatnie wzrosły. I tak w przemyśle tarcicowym zarobki wzrosły o 70 proc., w eksploatacji lasów — o 35 proc., płace przy robotach odnowieniowych lasów wzrosły o 40 proc., w przemyśle chemicznym o 60 proc. i w transporcie o 70 proc.

rza ob. Grzegorza strażnica została wykończona, tworząc dzisiaj jeden z najokazalszych gmachów skoczowskich; oprócz tego straż pożarna nabyła samochód strażacki, tak że w dniu swego 75-lecia istnienia posiada oprócz pogotowia samochodowego jedno pogotowie konne, trzy drabiny, sikawkę parową i 2 motopompy nieco już zużyte, lecz mogące jeszcze pełnić skutecznie swą służbę do chwili zakupienia nowych motopomp. Poza tym wypożyczyła ochotniczym strażom pożarnym w Wiślicy i w Wilamowicach po jednej ręcznej sikawce pożarnej czterokołowej.

Tak przedstawiałaby się w skrócie osobliwa historia skoczowskiej ochotniczej straży pożarnej na przestrzeni 75 lat swego istnienia. Oto trochę cyfr, trochę nazwisk i to wszystko. Nawet gdy się wymieni nazwiska takich komendantów, jak „starego" Świetlika, pełniącego swe obowiązki bez przerwy przez 21 lat, bo od roku 1914 do 1935, czy takiego młodego Józefa Czulaka, który zginął w obozie oświęcimskim, gdyby się nawet wyszczególniło, ile razy owa straż pożarna wyjeżdżała z pomocą podczas pożarów w okolicznych wsiach, ile razy ratowała mienie ludzkie podczas powodzi, to i tak nie odda się pełnej wartości wysiłku i poświęcenia tych ludzi, którzy w ciągu owych 75 lat spełniali z godnością swój społeczny obowiązek w myśl strażackiego hasła: „Bogu na chwałę a bliźniemu na pożytek".

Nic też dziwnego że gdy skoczowska Ochotnicza Straż Pożarna obchodziła w dniu 4 lipca bieżącego roku swoje wielkie święto jubileuszowe, zjechali się goście ibralnie straże pożarne nie tylko z okolicy, lecz nawet z Zaolzia, Frysztatu i Czeskiego Cieszyna byli delegaci straży pożarnej z Katowic, Gliwic, Chorzowa i Raciborza, przybył wojewódzki inspektor straży pożarnej ob. Mikula, powiatowy komendant kpt. Turek, ob. por. Klimek, kpt. Komorowski z bielskiej Zaw. Straży Pożarnej, mjr. Zarzycki z Katowic i inni.

Z radością patrzył każdy na ów niezwykły dorobek skoczowskich ludzi dobrej woli, dziedziczących z syna na ojca szczytny obowiązek niesienia bliźniemu pomocy w walce z nienawistnym żywiołem i słusznie też podkreślił mieją słowy ks. proboszcz Augustyn Pohl podczas uroczystości poświęcenia strażnicy, że jest to dzieło współczującego serca ludzkiego strażaka, poświęcającego nieraz swe życie dla dobra społeczeństwa i tego serca ludzkiego samego społeczeństwa, które umiejąc ocenić wartość ofiarnego wysiłku strażackiego wspierało go szczodrze swą miłością, uznaniem i częstokroć ostatnim swym groszem. Słusznie też powiedział ksiądz proboszcz Pohl w zakończeniu swego kazania, że skoczowska Ochotnicza Straż Pożarna dobrze przysłużyła się Bogu, Ojczyźnie i społeczeństwu".

Zabójstwo strażnika majątku rolnego w Paczkowie

PACZKÓW (L) Jacyś nieznani sprawcy dokonali w ubiegłym tygodniu ohydnego mordu na osobie strażnika, zatrudnionego w majątku rolnym Pomianów obok Paczkowa.

Bandyci zawlekli strażnika do stodoły, tam ucięli mu najpierw prawą rękę, a następnie w bestialski sposób pozbawili go życia. Po dokonaniu morderstwa bandyci podpalili stodołę, wraz z nagromadzonymi w niej zbiorami rolnymi. Władze milicyjne wszczęły pościg za mordercami.

Masowy marsz jesienny w Bytomiu

BYTOM (g) W sali posiedzeń Zarządu miejskiego w Bytomiu odbyło się zebranie, podczas którego wyłoniono komitet mający się zająć urządzeniem w Bytomiu masowego marszu jesiennego.

Honorowy protektorat objął prezydent Mickiewicz, a na przewodniczącego wybrano płk. Rusieckiego. Zastępcą jest ob. Łagdan, sekretarzem ob. Grycmacher. Ponadto, jako członkowie weszli przedstawiciele wojska, MO, klubu sportowego „Gwardia" i organizacji młodzieżowych.

W najbliższym czasie komitet przystąpi do prac przygotowawczych by na dzień 31 października tj. w dzień odbycia marszu wszystko było gotowe.

Przewiduje się że udział w imprezie wezmą głównie junacy SP, oraz młodzież szkolna.

Olesno odbudowuje się

OLESNO (L) Powiatowa Rada Narodowa w Oleśnie uchwaliła w nowym swym budżecie szereg poważnych inwestycji, przeznaczonych na odbudowę miasta i powiatu oleskiego. I tak na remont budynku starostwa przewidziano kwotę 1 i pół miliona zł, na budowę ratusza miejskiego kwotę 8 milionów zł, na zabezpieczenie budynków mieszkalnych, oraz na kąpielisko miejskie kwotę 4.250.000 zł. na skanalizowanie ulic 3.500.000 zł.

Oddzielnie postanowiono wyasygnować kwotę 10 milionów zł na budowę Domu Ludowego w Oleśnie. Ponad to odpowiednie kwoty przewidziano na remont szkół w poszczególnych gromadach wiejskich w sumie 5 milionów złotych.

[illegible] się 150.000 zł.

Olescy junacy uzyskali 200 proc. w Warszawie

OLESNO (L) Piękny sukces w pracach na terenie Warszawy odnieśli junacy „Służby Polsce", pochodzący z Olesna.

Kompania junaków oleskich licząca 250 osób przebywała przez okres 7 tygodni na terenie Stolicy. W czasie pracy uzyskali junacy olescy przeciętnie ponad 200 procent normy i dzięki temu szereg junaków otrzymało wiele cennych nagród w postaci rowerów, aparatów fotograficznych itp.

Spłonął pałac w Ptakowicach

Szkody sięgają 2 milionów zł

BYTOM (g) — W majątku państwowym Ptakowice, powiat bytomski, należącym do nieruchomości ziemskich zespół Nowy Dwór, wybuchł wieczorem, dnia 8 b. m., groźny pożar.

Zapaliły się schody na pierwszym piętrze w dawnym pałacu, gdzie obecnie mieściła się świetlica i przedszkole i dokąd miały być przeniesione biura administracji ze zniszczonego przez huragan budynku w Nowym Dworze.

Wydobywające się płomienie zauważył stróż nocny i żona magazyniera, którzy natychmiast zaalarmowali straż pożarną.

Pierwsza na miejsce przybyła Straż z sąsiednich Zbrosławic, a następnie Straż bytomska z płk. Rusieckim na czele.

Mimo największych wysiłków ze strony Straży, palącego się gmachu nie zdołano uratować, ale uchroniono przed pastwą płomieni sąsiednie budynki, w których znajdowały się materiały pędne i maszyny.

Ogółem w akcji brało udział 9 Straży Pożarnych z bytomską na czele.

Według prowizorycznych obliczeń straty sięgają 2 milionów złotych.

PORADY PRAWNE

Zapytujecie czy możecie być eksmitowani z mieszkania służbowego przez Państwowy Zakład po rozwiązaniu stosunku służbowego?

Sprawę możliwości eksmisji przez pracodawcę z mieszkania służbowego [illegible] omawialiśmy wyczerpująco w Nr. 207 z 27. 7. 1948 oraz 153 z 15. 7. 1948.

Powtarzamy, że jeżeli mieszkanie w domu w obrębie zakładu przemysłowego lub [illegible] państwowego, przeznaczone jest wyłącznie dla zatrudnionych w tym przedsiębiorstwie czy zakładzie osób a więc na tak zwane mieszkanie służbowe), to kierownictwo zakładu może Was usunąć z mieszkania w drodze sporu sądowego o eksmisję na podstawie rozwiązania umowy o pracę. Obojętne są powody rozwiązania umowy.

Jeżeli dom jest tylko własnością Skarbu Państwa, względnie tylko w jego zarządzie, a nie leży w obrębie zakładu lub nie jest wyłącznie przeznaczony dla zatrudnionych tam pracowników (np. częściowo przeznaczony i wynajmowany na mieszkania prywatne) macie prawo zatrzymania mieszkania na podstawie dawności mieszkania i nie potrzebujecie się starać o przydział. Kierownictwo zakładu może wtedy żądać tylko opuszczenia mieszkania w interesie publicznym w myśl art. 25 dekretu o publicznej gospodarce lokalami tj. za dostarczeniem Wam równorzędnego mieszkania zastępczego przez Wydział kwaterunkowy.

Podstawa prawna: art. 8 ust. 4 dekretu poz. 27/45 o publicznej gospodarce lokalami.

Akcję umasowienia sportu na Śląsku

podejmuje Wojewódzki Urząd Kultury Fiz. w Katowicach

KATOWICE (bp) — W Katowicach odbyła się konferencja, zwołana przez Woj. Urząd Kultury Fizycz[illegible], w której wzięli udział przedstawiciele okręgowych związków sportowych, OKZZ, organizacyj sportowych i powiatowych inspektorów kultury fizycznej. Obrady, którym przewodniczył dyr. Kisieliński, [illegible]czyły się wokół uzdrowienia atmosfery sportowej na Śląsku.

Po sprawozdaniach pow. inspektorów kultury fizycznej z kilku naszych najruchliwszych ośrodków sportowych, wywiązała się ożywiona dyskusja, w czasie której stwierdzono, iż sport nasz znajduje się na bezdrożach. Związki, Kluby i stowarzyszenia zupełnie niewłaściwie pojmują zagadnienie sportu, kultywując go jednokierunkowo. Najpopularniejszą gałęzią sportu jest piłkarstwo, natomiast bardzo mało uwagi poświęca się lekkiej atletyce, gimnastyce, grom ruchowym, narciarstwu, pływactwu itp.

ZNIKNIE JEDNOKIERUNKOWOŚĆ PRACY

Kluby i organizacje sportowe nie troszczą się bynajmniej o wyeliminowanie z boisk burd i awantur oraz o umasowienie sportu, a co [illegible]żniejsze, o stworzenie u siebie referatów wychowania obywatelskiego, które dbałyby o podniesienie świadomości społecznej wśród zawodników i członków.

Jak wyjaśnił dyr. Kisieliński Główny Urząd Kultury Fizycznej dąży do reorganizacji życia sportowego w całym kraju celem stworzenia mu lepszych i trwalszych podstaw rozwoju. Wysuwane są koncepcje li[illegible] małych, niezywotnych klubów na Śląsku i scalenia ich w kluby duże, o licznych sekcjach sportowych, by mogły one pracować sprężyście i wszechstronnie.

Sport musi być umasowiony i objąć jak najszersze rzesze naszej młodzieży. Boisko czy plac sportowy nie może być otwarty tylko dla wybrańców ale musi być dostępny dla każdego. Tego wymaga interes społeczny. Dużą wagę przypisywać się będzie imprezom o charakterze masowym, jak to byliśmy świadkami w czasie Biegu Narodowego na Przełaj, w którym uczestniczyło 300 tys. młodzieży.

W najbliższych tygodniach odbędą się marsze drużynowe na przełaj, dostępne dla każdego.

WYSTAWA SPORTOWA

Dla spopularyzowania sportu uczestnicy konferencji przychylnie ustosunkowali się do projektu zorganizowania pierwszej wystawy sportowej na Śląsku, która zobrazuje powojenny dorobek sportu śląskiego. W okresie trwania wystawy odbędzie się cały szereg ciekawych imprez. Urządzenie wystawy projektuje się na wiosnę przyszłego roku.

W związku z trwającą zbiórką na odbudowę Warszawy wszystkie związki sportowe zadeklarowały podobnie, jak w roku ubiegłym swój udział w tej akcji.

Kluby sportowe świadczą na odbudowę stolicy w postaci częściowego dochodu z imprez, a poza tym każdy okręgowy związek obowiązany jest zorganizować po jednej imprezie na ten cel.

Na zakończenie obrad omówione zostały sprawy szkoleniowe, zaopatrzenia klubów w sprzęt sportowy [illegible].

WYSOKIE ZWYCIĘSTWO KS SŁOMNIKI NAD KS MIECHÓW 6:0 (2:0)

SŁOMNIKI (sz) — W Słomnikach rozegrane zostały wczoraj zawody piłkarskie między powyższymi drużynami, zakończone zasłużonym zwycięstwem KS Słomniki nad ostro grającą i niezdyscyplinowaną drużyną KS Miechów.

Bramki strzelili: Szubert Bolesław 2, Kranowski Stanisław 2, Kranowski Edward 1 oraz Plutecki Józef 1.

NOWY A-KLASOWIEC KS ŁOBZOWIANKA.

KRAKÓW (AKS) — Jak już wiemy Łobzowianka zaawansowało do klasy A. Klub powstał w roku 1926 i przed wojną był kolejno w klasie A, potem B.

Po wo[illegible] Łobzowianka początkowo gra w A klasie. Wskutek odejścia kilku zawodników klub znowu stacza się do klasy B. Dopiero teraz Łobzowianka wywalczyła sobie znowu miejsce w klasie A.

Troskami klubu zajmują się zywo prezesi honorowi: wicepres. Dziwilk ob. Niemczykiewicz, prezes. ob. Żabka oraz wiceprezesi czynni: Rachel, Kulka i Wydmański.

Życzymy Łobzowiance, by zajęła odpowiednie miejsce w A klasie.

Najlepsi pięściarze Polski

walczą w Warszawie

WARSZAWA — Wobec odwołania Igrzysk Bałkańskich i Środkowo-Europejskich oraz meczu Praga Czeska — Warszawa, Polski Związek Bokserski organizuje w dniu dzisiejszym dnia 12 bm. na kortach WKS „Legia" spotkanie pięściarskie między reprezentacjami Polski i Warszawy.

Zestawienie par na to spotkanie wyglądać będzie następująco: (na pierwszym miejscu reprezentanci Polski)

Waga musza — Kargier — Patora, w koguciej — Grzywocz — Sobkowiak, w. piórkowa — Kruża — Czortek, w. lekka — Rademacher — Komuda; w półśredniej — Chychła — Majewski; w. średnia — Cebulak — Zagórski; w. półciężka Szymura — Archacki; w. ciężka — Klimecki — Kotkowski.

OM TUR (Olkusz) — Czarni (Sosnowiec) 0:0

OLKUSZ (JK) — Niedzielne zawody piłki nożnej między olkuskim OM TUR i KS „Czarni" z Sosnowca — w Olkuszu, sprawiły zawód licznie przybyłym na mecz olkuszanom. Spodziewano się, że goście wyjadą z kilkoma co najmniej bramkami.

Juniorzy obydwu drużyn w przedmeczu zakończyli spotkanie przy [illegible] na korzyść OM TUR-u.

Kraków prowadzi w zawodach łuczniczych

KRAKÓW (AKS) Na stadionie Pocztowca w Dębnikach rozpoczęły się pierwsze po wojnie zawody łucz[illegible] o mistrzostwo Krakowa zorganizowane przez Zarząd Krak. Okręgu Pol. Zw. Łuczniczego. W zawodach tych występują najlepsi łucznicy polscy i pierwszy dzień przyniósł następujące wyniki:

Strzelanie z odległości [illegible]
1) Bobulski (Poczt. Kr.) 199 pkt.
2) Skrzypkowski (Boruta Zgierz) 168 pkt.
3) Szymuś (Poczt.) 156 pkt.

Strzelanie z 70 m:
1) Just (B) 176 pkt.,
2) Bobulski (P) 164 pkt.,
3) Skrzypkowski (B) 162 pkt.

Z odległości 50 m:
1) Skrzypkowski (B) 144 pkt.,
2) Just (B) 137 pkt.,
3) Szymuś (P) 121 pkt.

Ogólnie na odległości długie prowadzi w pierwszej połowie

1) Bobulski 472 pkt., 2) Skrzypkowski 470 pkt., 3) Just 450 pkt.

Drużynowo: 1) Pocztowiec 1176 pkt., 2) Boruta 1165 pkt.,

towiec II. Zawodami doskonale opiekuje się ob. dr. Dadak z ob. Góralem.

Mistrzostwa włókniarzy

BIELSKO (br.) Referat W. F. Sportu przy Odz. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. w Bielsku-Białej zorganizował w czasie od 26. 8 do 21. 9. br. mistrzowskie zawody sportowe Wł. Zw. K. S., obejmujące nast. dyscypliny sportowe: 1) Piłka nożna — zgłoszonych 6 drużyn, a to: Lenko-Bielsko, Grom-Bielsko, Biała-Lipnik-Biała, Leszczyński - Biała, Kapelusznik-Skoczów, 3) Siatkówka męska: Lenko, Bardo, Grom, Leszczyński, Biała-Lipnik, Wełnianka, Start, — Kapelusznik, Sokół, Włókniarz, 4) Koszykówka męska: Lenko-Bielsko, Kapelusznik-Skoczów, 5) Szczypiorniak: Lenko, Kapelusznik. 6) Pływanie we wszystkich [illegible] czyński, Grom. Zespoły męskie: Leszczyński, Lenko, Start-Kozy. 7) Lekkoatletyka. Zespoły żeńskie: [illegible]szczyński, Kapelusznik, Włókniarz Zespoły męskie: Lenko, Leszczyński, Start, Grom, Sokół, Bardo. Ogółem zgłosiło się 6 drużyn piłkarskich, 13 zespołów do siatkówki, 2 — do koszykówki, 2 — do szczypiorniaka. Do konkurencji indywidualnych zgłosiło się 10 kobiet i 56 mężczyzn. Razem zawodników 208, w tym 48 dziewcząt.

Dotychczasowe wyniki mistrzostw przedstawiają [illegible] następująco: 1) Piłka [illegible] Leszczyński—Biała-[illegible] 3:2 Kapelusznik—Włókniarz 3:1, Leszczyński—Grom 2:2, Lenko—Biała-Lipnik 3:1. 2) Siatkówka — zespoły męskie: Lenko—Start 2:0 (15:2, 15:3), Lenko—Kapelusznik 2:0 (15:5, 15:6) Lenko—Bardo 2:0 (15:5 [illegible] Sokół—Bardo 2:0 (15:2, 15:12). [illegible] Bardo 2:0 (15:4, 15:12), Start—Wełn[illegible] 2:0 (15:2, 15:7), Start—Grom [illegible] (15:9, 15:13), Kapelusznik—Wełnianka 2:0 (15:3, 15:11), Grom—Bardo 2:0 (15:10, 15:3) Lenko—Sokół 2:0 (15:4, 15:3) Lenko—Leszczyński 2:0 (15:3, 15:4), Sokół—Kapelusznik 2:0 (15:12, 15:13), Kapelusznik—Leszczyński 2:0 (15:5, 15:10), Biała-[illegible]k—Gromko 0:2 (0:15, [illegible] Grom—Sokół 2:1 (10:15, 15:12, 15:8).

Arsenal nie może przełamać złej passy

LONDYN Ostatnie wyniki meczów piłkarskich I Ligi Angielskiej są [illegible]jące: Arsenal — Liverpool 1:1, Charlton Athletic — Chelsea 1:1, Everston — Stoke City 2:1, Manchester City — Birmingham City 1:0 New Castle United — Aston Villa 2:1 Portsmouth — Middlesborough 1:0, Wolverhampton Wanderers — Manchester United 3:2

Międzypaństwowy mecz wioślarski

Polska-Szwecja

BYDGOSZCZ — Międzypaństwowe regaty wioślarskie Polska — Szwecja, które miały się odbyć w dniu 19 września we Wrocławiu, odbędą się w ustalonym terminie na torze regatowym w Brdyujściu pod Bydgoszczą. Regaty odbędą się w następujących konkurencjach:

Czwórki ze sternikiem, dwójki bez sternika, czwórki wagi lekkiej, jedynki, dwójki podwójne i ósemki. Polskę reprezentować będą osady BTW w czwórkach ze sternikiem i ósemkach, TW Płock, w czwórkach wagi lekkiej, KW ZZK Bydgoszcz, w dwójkach bez sternika, AZS Kraków, w jedynkach (Verey) i w dwójkach podwójnych. Szwedzi zgłosili reprezentację 30-osobową.

W ramach meczu międzypaństwowego Polska — Szwecja odbędzie się ponadto 5 biegów w konkurencji krajowej.

Międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Bydgoszczy rozpoczęte

BYDGOSZCZ — Na kortach ZS. „Gwardja" w Bydgoszczy rozpoczęły się międzynarodowe mistrzostwa tenisowe miasta. W zawodach oprócz tenisistów węgierskich bierze udział elita tenisistów polskich ze Skoneckim, Bełdowskim, Bratkiem, Piątkiem i Jędrzejowską na czele.

Oficjalnego otwarcia turnieju dokonał prezydent miasta Bydgoszczy ob. Twardzicki.

W pierwszym dniu rozgrywek padły następujące wyniki:

Węgierka Erdoedi pokonała Niewiadomską (Sopot) 6:0, 6:0; Catona (Węgry) zwyciężył Farona (Sopot) 6:2, 6:0; Szigetti (Węgry) pokonał Stefańskiego (Poznań) 6:1, 6:1, a Skonecki wygrał z Mrckowskim (Sopot) 6:0, 6:0.

Sport w ZSRR

MOSKWA Zawody motocyklowe o mistrzostwo Federacji Rosyjskiej zgromadziły na starcie około 100 zawodników. W ramach mistrzostw ustanowiono dwa nowe rekordy Związku Radzieckiego w wyścigu na 1 km ze startu lotnego oraz na 1 km ze startu stojącego.

W wyścigu na 1 km ze startu lotnego znany zawodnik radziecki, Szumilkin z Rostowa, ustalił na maszynie [illegible] pojemności 750 ccm. rekordowy [illegible] dla wszystkich kategrii maszyn, szybkość średnia 175,953 km/godz.

Drugi rekord Związku Radzieckiego ustalił młody zawodnik Sokołow w wyścigu na 1 km ze startu stojącego. Sokołow na maszynie do 125 ccm. osiągnął szybkość rekordową 85,714 km/godz.

MOSKWA. Rada Ministrów Republiki Białoruskiej postanowiła przyjść z wybitną pomocą organizacjom sportowym, które na terenie Republiki wykazują w ostatnim okresie wielki rozwój. Obecnie 5.500 organizacji sportowych zrzesza 366 tys. zawodników, a o stałym rozwoju sportu na tych terenach świadczy fakt, że w ostatnim roku szeregi sportowców powiększyły się o 40 tys. członków.

Pomoc materialna, jaką Rada Ministrów przeznaczyła na cele upow[illegible] kultury [illegible] Republiki Białoruskiej po[illegible] niezbędnych in[illegible] powiększenia inwentarza sportowego oraz odbudowy zniszczonych podczas wojny ośrodków [illegible] roku przewidziane jest zakończenie budowy wielkiego stadionu sportowego w Witebsku.

W rocznicę 25 lecia istnienia spor[illegible], grupa alpinistów radzieckich — członków moskiewskiego klubu sportowego „Spartak" — pod przewodnictwem znanego alpinisty Abałakowa, dokonała niezwykle trudnego wejścia na wyżynę kaukaską — Szhara, położoną na wysokości 5.184 mtr nad poziomem morza. Alpiniści dokonali [illegible] czas północnej ściany wyżyny.

MOSKWA. Znany radziecki pilot sportowy Pawłow dokonał rekordowego przelotu na dwumiejscowym szybowcu typu „E—8", konstrukcji Emelijanowa. Pawłow przeleciał dystans 100 km w trójkącie zamkniętym w czasie 1.39 godz., osiągając średnią szybkość ok. 90 km/godz. Lotnik pokonać musiał niesprzyjające warunki atmosferyczne, które zmuszały go do częstego zmieniania wysokości lotu i zniżania się z 1.100 mtr nawet do 250 mtr.

Jak wiadomo, zeszłoroczna konferencja Międzynarodowej Federacji Awiacyjnej (FAI), która odbyła się w Genewie, uchwaliła rejestracje rekordowych przelotów na szybowcach, w celu ewentualnego uznawania poszczególnych wyników jako rekordy światowe. W związku z tym, dokumenty odnośnie przelotów Pawłowa, przesłane zostały do FAI, w celu zatwierdzenia lotu, jako pierwszego międzynarodowego rekordu szybkości przelotu szybowca na dystansie 100 km w trójkącie zamkniętym.

Na odbywających się w Charkowie mistrzostwach Związku Radzieckiego w lekkiej atletyce uzyskano cały szereg dobrych wyników, a w dwóch konkurencjach ustanowiono nowe rekordy ZSRR.

W biegu na 110 m p. pł. Bułończyk („Bolszewik") poprawił dotychczasowy rekord o 0,2 sek., uzyskując czas 14,4 sek.

MOSKWA (SAP) Narodowe mistrzostwa tenisowe ZSRR zgromadziły wielką ilość startujących i przyniosły szereg niespodzianek. W półfinałach odpadł zeszłoroczny mistrz Związku Radzieckiego Negreneckі, który uległ Zikmuntowi oraz mistrzyni ZSRR z roku ubiegłego Kalmykowa, którą pokonała Belonenko.

[illegible] mistrza w singlu [illegible] zdobył Nowikow, który w finale pokonał po [illegible] pięciosetowej wa[illegible] Zikmunta. Gra pojedyncza kobiet stała się łupem Belonenko (Moskwa) po trzysetowym zwyci[illegible]wie nad Karoviną.

W grze podwójnej mężczyzn tytuł zdobyli Czerow i Zikmunt, w grze podwójnej kobiet Belonenko — Kalmykova.

BBTS — Zespół Armii Radzieckiej 3:0 (2:0)

BIELSKO (br) — Na Stadionie Miejskim w Bielsku rozegrano zawody pomiędzy reprezentacją oddziałów Armii Radzieckiej a BBTS. Zasłużone zwycięstwo odnieśli gospodarze, uzyskując bramki ze strza[illegible] Sewilskiego (2) i Kobuta (1).

Do przerwy duża przewaga BBTS [illegible]kże po zmianie pól goście zagrali znacznie lepiej. 10 minut przed [illegible] Kobut złamał nogę w [illegible] prawym pomocnikiem gości. Sędziował ob. Machinko.